

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH
REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Odruchy.

Zyjemy w takich czasach, że ciągle przychodzi nam obserwować jakieś odruchowe zachowywanie się jednostek czy mas ludzkich.

Była jakaś nowa wiadomość polityczna, była jakaś pogłoska niesprawdzona, a już następuje odruch: manifestacja, awantura w Sejmie, krzyk w prasie pewnych obozów.

Była zebranie partyjne, było hasło lub nieodpowiedzialne słowo, rzucone jakiegoś ranka czy wieczoru w tłum, a już grają temperamenty, a nerwowy niepokój zakłóca ustalone linie dnia codziennego.

Widzi się takie objawy niemal codziennie; a nie myślimy, że tylko w Polsce, bo to samo dzieje się i poza granicami naszej Ojczyzny.

Cóż dopiero, gdy nadchodzi jakaś chwila przesilenia, jakieś »przesilenie gabinetowe«, czy okresowa niepewność w sytuacji politycznej?...

Zapomina się wtedy, że Rząd i tylko Rząd może trzymać w ręku splot najważniejszych węzłów sytuacji i myśleć o ich rozwikłaniu; zapomina się o tem koniecznym zaufaniu, które obywatel praworządnego państwa powinien żywić do czynników naczelnych i do osobistości, decydujących w państwie.

Spółczesność zaczyna tracić normalną równowagę ducha, ulega najwyraźniejszej afektacji, nasłuchuje głupich plotek i komentarzy, kolportuje wśród siebie banialuki, a na miejsce męskiej rozwagi i spokoju, zaczyna wchodzić niepoważny odruch.

Odruchy i odruchowe, spontaniczne reakcje ludzkie istniały zawsze; wszak przyszły one na świat wraz z człowiekiem, jak uczy psychologja. Odruchy mają przecież nawet swe niewątpliwe walory dodatnie; obok reagowań ujemnych i niepożądanych (pomijając już całkiem mechaniczne), istnieją przecież t. zw. »odruchy szlachetne«; reagujemy np. natychmiast, gdy ktoś dotknie boleśnie naszej czci lub obrazi drogą nam osobę, tak samo, jak reagujemy odruchowo, gdy ktoś naruszy nasze dobre prawo, honor naszej Ojczyzny, czy jakąś świętość naszą.

Taka żywiołowa i piękna w swej żywiołowej bezpośredniości reakcja zerwała się w ostatnich dniach w Warszawie, gdy tłumy obywateli, tłumy młodzieży, cisnęły się pod Belweder i opowiadały się gorąco za ideologją Pierwszego Marszałka Polski.

Ale nie wszystkie odruchy ludzkie są dobre i nad takimi właśnie trzeba panować!

Człowiek zdyscyplinowany wewnętrznie, moralnie i kulturalnie, nie może dopuszczać do tego, aby afekt i odruch brał z a s a d y górę nad najcenniejszymi elementami woluntarnymi, nad wolą, kierowaną rozumem.

Wszakże kultura duchowa człowieka i społeczeństwa, polega między innymi na tem, abyśmy dyscyplinowali nasze »odruchy«, roztaczali nad nimi baczną kontrolę.

Odruch, wykwitający z uczucia, jest piękny i wzniosły — wiemy o tem i szanujemy to; w historii takie odruchy odgrywały także nieraz swoją rolę i miały niekiedy nawet pewne znaczenie.

Ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, który odruch jest dobry albo zły,

Z ostatniej chwili.

Burzliwy przebieg posiedzenia sejmowej Komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. Dzisiejsze posiedzenie sejmowej Komisji budżetowej, na którym miano rozważać poprawki Senatu do budżetu, miało przebieg niezwykle burzliwy. Z chwilą przystąpienia do obrad, członkowie Komisji Bezpartyjnego Bloku z pulk. Sławkiem na czele weszli na salę. W imieniu Klubu BBWR. poseł Kozłowski oświadczył, że na jednym z poprzednich posiedzeń postawił wniosek o odroczenie obrad aż do chwili utworzenia Rządu. Mimo to Komisja odbyła dwa posiedzenia. Ponieważ jednak załatwiano na nich tylko sprawy drobne, Klub BBWR. nie sprzeciwiał się temu. Dziś na porządku dziennym jest budżet, będący sprawą niezmiernie wagi. Wobec tego mowca proponuje powtórnie odroczenie obrad do czasu sformowania gabinetu.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił poseł Czapiński, oraz przewodniczący poseł Wyrzykowski.

Następnie zabrał głos prezes pulk. Sławek, oświadcza, że nie jest winą BBWR. wywołanie przesilenia i to, że P. Prezydent ma obecnie kłopoty z jego załatwieniem. W wytworzonej obecnie sytuacji obrady są niedopuszczalne i powtarzam, że nie dopuścimy do nich, nie cofając się przed środkami

bardzo ostremi.

Przewodniczący poseł Wyrzykowski oświadcza, że przemówienia pulk. Sławka nie może przyjąć do wiadomości.

W głosowaniu wniosek posła Kozłowskiego odrzucono.

Przewodniczący zaznacza, że generalny referent poseł Krzyżanowski nie przyjdzie na posiedzenie, poczem sam rozpoczął referować poprawki Senatu do budżetu, oddając przewodnictwo posłowi Czetwertyńskiemu.

W tym momencie wybucha niesłychana wrzawa, bicie w pulpity i okrzyki. W pewnej chwili obalono wielką tablicę, służącą do wypisywania wniosków. Jeden z posłów rzuca krzesłem w stół. Inny zaś wyrzyna skrypta referentowi. Wśród ogólnej wrzawy nikt nie może zrozumieć ani jednego słowa z referatu. Po ukończeniu referatu, zarządono przerwę, w czasie której przewodniczący poseł Czetwertyński udaje się do marszałka Daszyńskiego. Po 10 minutach wraca, wznowia posiedzenie i oświadcza: Ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, przeto uważam, że wszystkie poprawki Senatu do budżetu zostały przyjęte. Na tem posiedzenie zamknięto.

Proces rewizyjny Jakubowskiego rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Berlin, 24 marca. (PAT). Dziś przed sądem przysięgłych w Neu Strelitz rozpoczął się proces rewizyjny przeciwko rodzinie Nogensów, skazanych, w związku z niewinnym straceniem robotnika polskiego Jakubowskiego, za zamordowanie nieletniego Ewalda. Odrzucenie wyroku przeciwko Nogensom, Trybunał Rzeszy umotywował okolicznością, że sąd przysięgłych przyjął wprawdzie ogólnie współwinę Jakubowskiego, nie wyjaśnił jednak dokładnie w jakim

stopniu brał on udział w morderstwie. Do oskarżenia dopuszczono ponownie niemiecką Ligę Obrony Praw Człowieka, występującą w zastępstwie rodziców Jakubowskiego.

Sensacją pierwszego dnia procesu, która zaskoczyła zarówno trybunał, jak i galerję, było zeznanie Köhlerowej, która, w przeciwieństwie do dotychczasowych zeznań, stara się odciążyć zupełnie swoich synów, zwalając całą winę na Jakubowskiego.

który ma sens, a który go nie posiada; trzeba mieć taki jeden, krótki, początkowy moment zastanowienia, który nam powie błyskawicznie a mądrze, czy puścić nasz afekt, nasz odruch, wolno na świat, jak ptaka, czy go z miejsca potępić, powściągnąć i zdusić. W tem leży właśnie sedno całego problemu »odruchowego działania«.

Polacy są z natury swej i całej tradycji, »narodem afektów i odruchów, kierowanych niemi«. Ileż to możemy naliczyć w dziejach naszego narodu, w dziejach osobistych każdego z nas — takich spontanicznych odruchów? Były wśród nich »gesty« i »czyny« wielkie i piękne, ale często bywały takie, których żalowaliśmy po niewczasie i uznawaliśmy je za niemądre i za bezcelowe.

Wojna światowa wzmogła silnie skłonność ludzką do odruchów, do reagowania afektywnego, natychmiastowego, nieprzemysłanego. Nie dlatego tylko, że każda wojna osłabia nerwy ludzkie, odhartowuje często wolę, a popędem pozwala panować nad rygorom rozsądku. Nie dlatego, że umysł i serce ludzkie, ciskane jak wąża łód-

ka, na przeciwnych falach triumfu i klęski, radości i lęku, przyzwyczajają się mimowoli do reagowania spontanicznego, kierowanego technieniem uczucia, a nie zegarkiem rozsądku.

Dla nas, Polaków, istniały w tym wypadku i motywy inne. Przeżywalimy wielką walkę wolnościową, bój o swobodę, wyzwolenie, o najwyższe dobra nasze. Unosiliśmy się tak długo na skrzydłach nadziei i cudownego czekania, to znów padaliśmy w głębie wątpień i rozpacz, aby podnosić się z nich i zrywać nanowo. Reagowaliśmy bezustannie uczuciowo, przyzwyczailimy się do odruchów, do reakcyj o wielkiem nasileniu, wstających w nas i milknących nieraz momentalnie.

Rozkołysały się nadmiernie nasze uczucia, wyczuły, wprost patologicznie, nasze nerwy, utraciliśmy siłę panowania nad sobą. Dawało nam to wówczas może i chwile wielkiego szczęścia!...

Ale ten stan chronicznego wzburzenia i rozkołysania afektów pozostał nam niestety w spadku do dzisiaj, a więc na czasy, na życie, które wymaga od nas równowagi umysłów i

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 marca. W dzisiejszem ciągnięciu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 20.000 zł. — Nr. 165138; 10.000 zł. — 6445; 5.000 zł. — 39245, 166709, 183252; 3.000 zł. — 23880, 55604, 78494, 11556, 97102, 98722, 133084, 137979; 2.000 zł. — Nr. 5995, 20073, 79642, 143188, 147648.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 24 marca. (PAT). Biuro Senatu zawiadamia, iż plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek, dnia 28 marca br. o godz. 16.

Ogłoszenie tekstu traktatu handlowego z Niemcami.

Warszawa, 25 marca. (AW). Tekst traktatu handlowego polsko - niemieckiego ogłosi dziś »Monitor Polski«. Jednocześnie tekst będzie opublikowany w berlińskim »Reichsanzeigerze«. Opublikowanie tekstu traktatu przed ratyfikacją nastąpi głównie na życzenie rządu niemieckiego. Tekst ten ukaże się dziś w nieoficjalnej części »Monitora Polskiego« i ogłoszenie to nie będzie pociągało za sobą żadnych skutków prawnych.

Zjazd wizytatorów.

Warszawa, 24 marca. (PAT). Dziś rozpoczęły się obrady Zjazdu wizytatorów zakładów kształcenia nauczycieli wszystkich okręgów szkolnictwa. Obrady zajął Minister Czerwiński, podnosząc, że konferencja obecna pozostaje w związku z poprzednim zjazdem naczelników wydziałów i wizytatorów szkół średnich, i wskazał na konieczność utrzymywania bliższego kontaktu z Rządem nad podniesieniem poziomu szkolnictwa średniego i zakładów kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

ducha, męskiego spokoju, konsekwentnej, choć ideałami oświeconej, pracy.

Dajemy się wciąż »porywać«, »unosić« nauczylimy się »wybuchać« i »zapalać«; stąd — tak częste nasze »odruchy«, skłonność do manifestowania i demonstrowania, do zrywania się przeciwko tym, co się nam niepodoba, i przeciwko temu, co się nam niepodoba. Wystarczy tu przypomnieć demonstracje tłumy, urządzane jeszcze niedawno podczas odczytów Ministrów w Warszawie, podczas ostatniej prelekcji b. Premjera Świtalskiego, czy tak częste niestety występy młodzieży w naszych uczelniach wyższych, powodowane niechęcią narodowościową czy wyznaniową.

A takie postępowanie jest złe i, przynosi nieraz znaczne szkody!...

Trzeba nam więc odnowić w sobie dyscyplinę wewnętrzną, rygor i kontrolę nad porywem odruchów, nauczyć się samym wielkiej »umiejętności refleksji« i ćwiczyć w niej przede wszystkim młode, bujne pokolenia polskie!...

Polska w Lipsku.

Targi lipskie mają za sobą parowiekową tradycję. Przed wojną miały one charakter wewnątrz-niemiecki t. zn. miały na celu przedewszystkiem propagandę i rozszerzenie zbytu fabrykatów niemieckich. Po wojnie napływ kupców zagranicznych mała coraz bardziej i ostatecznie okazało się, że Targi lipskie, o ile istotnie mają przyczynić do powiększenia eksportu towarów niemieckich, muszą zmienić swój dotychczasowy charakter i stać się instytucją międzynarodową. Zrozumiano, że zagranica tylko wtedy będzie dobrym nabywcą, jeżeli będzie mogła zarazem występować jako wystawca, czyli inaczej mówiąc, jeżeli targi staną się instrumentem międzynarodowego obrotu.

Na tem założeniu opiera się też organizacja targów lipskich w ciągu ostatnich lat.

Polska dotychczas ze względu na pięcioletnią wojnę celną nie była w targach lipskich zbyt interesowaną. Ponadto atmosfera polityczna i gospodarcza była w stosunku do Polski tak przeladowana elektrycznością, że wystawcy z Polski nie mogli się czuć dobrze na tamtejszych targach. Dopiero tegoroczne targi wiosenne w Lipsku przypadające na okres finalizacji dwu pierwszorzędnego znaczenia umów polsko-niemieckich, nadawały się do tego, by w rzędzie lipskich wystawców stanęła i Polska.

Tegoroczna wystawa lipska może się poszczycić pokaźną liczbą 9,570 wystawców. Z zagranicy oprócz Austrii i Czecho-Słowacji, które posiadają już od dawna w Lipsku swe stałe domy wystawowe ze zbiorowemi wystawami, wystąpiły: Polska, Włochy, Danja, Francja, Japonja, Chiny i Chile. Poza tem w poszczególnych gałęziach wytwórczości wystąpiły: Szwajcaria, Anglja, Holandia, Stany Zjednoczone, Węgry, Rosja, Belgja, Norwegja, Szwecja, Jugosławia, Finlandja, Rumunja, Bułgarja, Indie, Palestyna i Gdańsk. Ilość obcych firm biorących udział w tegorocznych targach wynosi 1,250. Co najmniej 200,000 Niemców i 30,000 cudzoziemców zwiedziło wystawę.

Jak już tedy wspomnieliśmy Polska, startaniem Państwowego Instytutu Eksportowego oraz naszego konsulatu w Lipsku wystąpiła na wiosennych targach po raz pierwszy ze zbiorową wystawą. Fakt ten należy powitać z największym uznaniem. Targi lipskie promieniują na cały świat. Polska, która w gronie innych narodów, wystawiła próbki towarów w Lipsku, propaguje temsamem swe wyroby nie tylko na rynkach niemieckich ale wogóle światowych.

Pogłoski i plotki.

Warszawa, 25 marca. (AW). W kularach sejmowych krążą rozmaite pogłoski dotyczące składu gabinetu marszałka Szymańskiego. Jak podaje »Kurjer Warszawski« marszałek Szymański zamierza utworzyć w swoim gabinecie stanowiska dwóch Wicepremierów. Wicepremierem wyłącznie dla spraw gospodarczych ma być pos. Byrka. Jako kandydatów na Ministrów wymieniają: prof. Krzyżanowski na stanowisko Ministra Oświaty, Wiceministra Hubickiego na stanowisko Ministra Pracy. Marszałek Szymański ma zabiegać o współpracę większości członków gabinetu prof. Bartla.

Warszawa, 25 marca. (AW) »Kurjer Warszawski« oceniając sytuację pisze, że opinia oczekuje z zainteresowaniem czwartkowego terminu, w którym nastąpić ma zakończenie prac nad utworzeniem Rządu, ale nie dozna rozczarowania, jeżeli marszałkowi Szymańskiemu nie uda się utworzyć gabinetu, od początku bowiem patrzono na akcję marszałka Szymańskiego sceptycznie.

Wystawa polska w Lipsku nie miała na celu ani „reprezentacji“ ani też zaimportowania komukolwiek. Miała na oku cele wyłącznie tylko handlowe. Każdy wystawiony przedmiot przedstawiał istotnie możliwość zawarcia transakcji handlowej; mógł być do starczony zagranicę w większej ilości i dokładnie w gatunku próbki. Na targi dostarczono należyście przygotowanego materiału, propagandowego, cen-

ników, katalogów a ponadto każdy polski wystawca przysłał tu: tanta, uprawnionego do zawierania transakcyj.

Wystawa polska zareklamowana została w Lipsku w sposób wzorowy. Wśród eksponatów wymienić należy przemysł włókienniczy, mebli giętych, zdobniczy, wyroby emaljowane, ceramikę, płyty gramofonowe, marmury, len, naftę, nasiona, masło, puch, pierze, tytoń.

Eksponatami polskimi zainteresowali się specjalnie kupcy z Anglii, Ho-

landji, Ameryki i Afryki. Dochodzą głosy, że polscy wystawcy dokonali nadspodziewanych wprost transakcyj na bardzo poważne sumy.

Dobrze zorganizowana wystawa polska, nader gościnne przyjęcie, jakie urządził dla prasy zagranicznej, konsul generalny Dr. Adamkiewicz, wywarły na prasie zagranicznej jak najlepsze wrażenie i należy się spodziewać, że ten wysiłek polskiej ekspansji gospodarczej nie przebrzmi bez echa.

L.

Deklaracje przedstawicieli Klubów złożone marszałkowi Senatowi.

Warszawa, 24 marca. (PAT). Sekretariat marszałka Senatu komunikuje: W czasie rozmów z poszczególnymi stronnictwami politycznymi, które trwały od czwartku, 20 b. m. aż do 24 b. m. włącznie, reprezentanci poszczególnych stronnictw złożyli deklaracje, wyrażające, tak ustosunkowanie się danego stronnictwa do za-

mierzenia marszałka Szymańskiego, jak i swoje postulaty.

W związku z zakończeniem tych narad, Sekretariat marszałka Senatu prof. Szymańskiego podaje do wiadomości treść tych deklaracji w porządku chronologicznym, jak wpływały:

Deklaracja Klubu B. B. W. R.

W dniu 20 b. m. ze strony Klubu BBWR. konferowali z marszałkiem: pp. prezes klubu BBWR. poseł Sławek, prezes, senator Romer, wicemarszałek Gliwic, poseł Polakiewicz. Kościalkowski, Löwenherz, Lechnicki, Bojko, Zdz. Stroński i Piasecki.

Poseł Sławek zgłosił imieniem Klubu BBWR. deklarację, stwierdzającą, iż Klub nie wierzy w możliwość stworzenia gabinetu, któryby w warunkach wytworzonych ostatnio przez większość opozycyjną, mógł pracować z tym Sejmem. Nie widzimy bo-

wiem dobrej woli ze strony większości opozycyjnej do rzeczowej, lojalnej pracy i stabilizacji stosunków.

Deklaracja wskazuje następnie na przejawiającą się chęć opozycyjnej większości powrotu do obyczajów przedmajowych. Nie stawiając żadnych warunków ze swej strony, Klub BBWR. wyraża przekonanie, iż marszałek Szymański, jak i przysły jego Rząd zachowają całkowitą niezależność w zakresie rządzenia od partii politycznych i niezależność ustaloną w Polsce po przewrocie majowym.

Oświadczenie przedstawicieli Centrolewu.

W tym samym dniu, na posiedzeniu z posłami PPS., posłowie: pp. wicemarszałek Posner, wicemarszałek Żuławski, poseł Niedziałkowski i Liebermann zgłosili, nie tylko w imieniu własnym i partji PPS., lecz także w imieniu stronnictw lewicowych i centrum, t. j. PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, CH. D. i NPR. deklarację, która wskazuje przedewszystkiem na konieczność zmiany systemu rządzenia i określa, co należy rozumieć przez zmianę systemu, a mianowicie:

1) Stosowanie w całej pełni Konstytucji i ustaw, 2) Ustalenie zasady, że rewizja Konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalnej konstytuandy, 3) Uniezależnienie sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów jakiegokolwiek partji, czy obozu politycznego, 4) Ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu, 5) Położenie kresu samowoli administracyjnej i zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na

szkodę Skarbu Państwa, 6) Wstrzymanie wszelkich subwencji ze Skarbu Państwa na jakiegokolwiek cele partyjno-polityczne i zaniechanie używania organów administracji państwowej i wojska dla porachunków osobistych, czy też partyjno-politycznych.

Dalej deklaracja mówi o ciężkim położeniu gospodarczym kraju, o stanie bezrobocia, o poziomie płac pracowniczych i robotniczych.

Wobec marszałka Senatu prof. Szymańskiego, jako męża zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentanci stronnictw Centrum i Lewicy nastają na bezwzględną konieczność uczciwej i lojalnej zmiany systemu i podnoszą zarazem, że Państwo nie może być nadal bezwolnym wykonawcą woli Ministra Spraw Wojskowych Piłsudskiego.

Wreszcie w sprawie zmiany Konstytucji, Rząd, w myśl deklaracji, powinien zająć postawę wyraźną, jasną i zrozumiałą dla społeczeństwa, w takim, czy innym kierunku.

Stanowisko Klubu Narodowego.

W dniu 21 b. m. pos. Rybarski, sen. Głabiński oraz poseł Winiarski złożyli marszałkowi Szymańskiemu, w imieniu Klubu Narodowego deklarację, w której zarzuca się Rządowi poprzednim bezradność wobec zastraszającego się kryzysu gospodarczego, bezczynność w sprawie reformy

Konstytucji, bezsilność wobec oddziaływania nieodpowiedzialnych grup i osób na bieg spraw państwowych. Deklaracja kończy się żądaniem usunięcia systemu, w którym czynnikiem faktycznie decydującym jest Minister Spraw Wojskowych Piłsudski.

Mniejszości narodowe.

Przedstawiciele Klubu Ukraińskiego złożyli marszałkowi Szymańskiemu deklarację, w której domagają się, między innymi, wypełnienia zobowiązań międzynarodowych w stosunku do ludności ukraińskiej, odbudowy szkolnictwa ukraińskiego, wycofania ustawy o osadnictwie i traktowania ludności ukraińskiej na równi z ludnością tutejszą.

Następnie poseł Utta złożył w imieniu Klubu Niemieckiego oświadczenie, w którym podkreśla, między innymi, iż marszałek Szymański, w

formy systemu podatkowego, sprawiedliwego wymiaru podatków. Następnie złożyli szereg postulatów z dziedziny kulturalno-oświatowej i wyznaniowej, między innymi, w sprawie nadania prawa publiczności seminarjom i szkołom ogólnokształcącym oraz szkołom zawodowym z językiem narodowym hebrajskim lub żydowskim.

Inne ugrupowania.

Następnie Klub PPS., Frakcja Rewolucyjna złożył p. marszałkowi Szymańskiemu deklarację, w której stwierdza, że nie widzi realnej możliwości utworzenia Rządu, któryby mógł oprzeć się na dzisiejszej większości parlamentarnej.

W tymże dniu posłowie Cizak i Waszkiewicz, w imieniu Stronnictwa Narod. Partji Rob. Lewicy złożyli p. marszałkowi Senatowi oświadczenie, w którym stwierdzają, że Rząd parlamentarny, oparty o program demokracji i większości Sejmu może powstać przy obecnym Sejmie tylko wtedy, gdy grupy t. zw. Centrolewu staną na gruncie lojalnej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim. Deklaracja domaga się, między innymi, ożywienia życia gospodarczego, rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych i podniesienia siły nabywczej warstw pracujących miast i wsi.

Poseł Stapiński, w tymże samym dniu, w imieniu Związku Chłopskiego oświadczył, iż w ufności, że marszałek Szymański zdoła utworzyć Rząd z tendencją złagodzenia zaognionych przeciwności i nastrojów przeciwności, w imię przewyższenia ciężkiego kryzysu, Związek Chłopski udzieli poparcia prof. Szymańskiemu, tak w Sejmie, jak i w społeczeństwie.

Wreszcie posłowie Seheyda i Bogusławski, jako przedstawiciele ukraińskiej grupy w BBWR. złożyli oświadczenie, w którym jako przedstawiciele ukraińskiej narodowości, wskazują na konieczność wykonywania ich narodowych ideałów i pragną być lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego i wspólnie z Narodem Polskim brać udział w zadaniach Państwa Polskiego. Rząd t. zw. pomajowy t. j. Marszałka Piłsudskiego uważają za najlepszy z dotychczasowych rządów w Polsce.

P. Hanau wróciła do więzienia.

Paryz, 24 marca. (AW). Marta Hanau, której ucieczka z lecznicy wywołała ogromną sensację, jak się okazuje powróciła do więzienia. Uciekając Hanau pozostawiła kartkę, w której stwierdza, iż nie może znieść męczarni sztucznego odżywiania i woli wrócić do ciszy więziennej. Hanau wydosłała się z lecznicy przez okno przy pomocy prześcieradła, po którym się opuściła. Następnie Hanau wsiała do taksówki i udała się do więzienia.

List z Anglii.

Filemon i Baucis. — Z karty żałobnej. — Troski irlandzkie. — Wojna na morzu. — Tunel podmorski.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Londyn, w marcu 1930.

Najstarszy członek angielskiego „peerage“, hrabia Coventry, sportsmen popularny i gentleman starej daty, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 91. W godzinę śmierci, żona jego, „najlepsza z żon“ i towarzyska przez lat 65, staruszka 87-letnia oświadczyła, że po śmierci ukochanego męża życie nie przedstawia dla niej żadnej wartości. Zdrowa zupełnie położyła się do łóżka i po trzech dniach, zanim jeszcze zwłoki hrabiego złożono na wieczny spoczynek, umarła natchutko. Pragnienie wspólnego pogrzebu zostało spełnione i angielscy Filemon i Baucis w jednym spoczęli grobie.

O zmarłym źle się nie mówi. -Lepiej zamilczeć. To też lord Artur Balfour miał nekrologi skąpsze, niż mu się z racji jego stanowiska, rodu, jego pod wielu względami czarującej indywidualności należało. Filozof i polityk nie pozostawił po sobie prawdziwego żalu. I choć czasy nienawiści ku niemu minęły, choć przebaczone mu zbytni egoizm i bezwzględność, choć przeciwnicy i ci, wobec których zawinił, milczeli lub umarli, rzadko kiedy śmierć wybitnego bądź co bądź człowieka wywołała tak mało żalu. Zimny, egoistyczny arystokrata pomimo całej swej światowej, chwila-mi czarującej uprzejmości mroził wszystkich. George Wyndham poplecznik i adorator Balfoura, powiedział swego czasu o nim: „Prawda o Arturze Balfourze jest ta: „Wie, że była niegdys epoka lodowa i wierzy, że znów powróci“.

Lord Balfour doczekał się za życia jeszcze niespodziewanego dla siebie rozwiązania kwestji irlandzkiej. On, który się wślwił krwawymi represjami w Irlandji, dożył wolnego państwa irlandzkiego. I dożył tego, że początkowe zamieszki, utarczki, zwalczające się wrogie partie uspokoiły się nareszcie. Rzecz to z wielu względów niełatwa, a niektóre trudności są niezwyklej natury. I tak gdy inne państwa skarżą się na przeludnienie, ludność Irlandji powoli się zmniejsza. Przyczynia się również do tego emigracja, która

przecie powinna się teraz w zmienionych warunkach osłabić, ale w głównej mierze wpływa na to zmniejszony naturalny przyrost ludności. Irlandja jest krajem, w którym najtrudniej i najpóźniej zawierają małżeństwa. W południowej Irlandji procent niezamężnych osobników w stosunku do zamężnych jest największy na całym świecie. Jedna czwarta mężczyzn Wolnego Państwa to ludzie niezonaci, podczas gdy procent kobiet niezamężnych

jest najwyższy w świecie. Przytem małżeństwa zawierane są w wieku dość późnym. Z kobiet w wieku 25 do 30 jest 62 proc. niezamężnych, a liczba niezamężnych mężczyzn w tym wieku sięga 80 proc.

Podczas gdy w Londynie konferencja rozbrojeniowa prowadzi swoje bezowocne pertraktacje, na morzu Śródziemnym odbywają się manewry floty angielskiej, których plan przewiduje, że admirałowie obu „wrogich“ armad muszą pójść w tej walce, zanim los jej ostatecznie się rozstrzygnie. Śmierć ta ma dać pole pozostałym oficerom do rozwiązania trudnego zadania własnymi siłami i pomysłowością. W manewrach bierze udział 100 okrętów floty angielskiej i pomimo oszczędności panującej teraz we wszystkich depar-

tamentach ministerstw angielskich, manewry te mają być obrazem rzeczywistej wojny ze wszystkimi jej trudnościami, z taką samą aproewizacją, uzbrojeniem etc. W programie są nowe napady torpedowców, ataki lotnicze, próby przerwania frontu lodziarni podwodni.

Czy kanał, łączący kontynent z Anglią, zapobiegnie przyszłym wojnom i czy równocześnie przyczyni się do wzmoczenia obrotów handlowych i przemysłowych Wielkiej Brytanji? Głosy w tej sprawie są różne i pomimo przyjaznej opinji komitetu odzywają się zdania wskazujące, że jeżeli kiedykolwiek tunel taki miał ułatwić komunikację, to dzisiaj w czasach samolotów pasażerskich plan ten jest więcej niż spóźniony. A że zarzucana Anglikom „insularność“ przez wielu nich uważana jest za rzecz dodatnią, nie bardzo im się uśmiecha tunel, który Anglię pozbawił charakteru wyspy. Cóż z tego, komitet wyznaczony przez rząd, spędził rok przeszło na badaniu możliwości i wydał opinię korzystną, a jeżeli parlament da swoje przyzwolenie, w wapiennym łożysku morza wykopią dwa równoległe kanały, przez które elektryczne pociągi biegnące będą z Anglii do Francji i vice versa. Pierwsza propozycja połączenia Dover z Calais zapomocą kanału podmorskiego pochodziła od Francuza i od tego czasu co pare lat projekt ten wznawiano. Teraz z krainy marzeń i fantazji plan ten przenosi się na grunt realny. Budowa tunelu ma kosztować 30 milionów funtów (funt 43 zł. i 50 gr.), ale projektodawcy i komitet uważają że kapitał ten opłaci się sownicie przez wzrost handlu i napływu turystów z kontynentu. Bys.

W Londynie nie tracą nadziei, że konferencja morska doprowadzi do porozumienia.

Londyn, 24 marca. (PAT). Trudności, na które napotyka konferencja morska, nie utraciły nic ze swej ostrości, jednakże w kołach konferencji nie porzucają nadziei możliwości zawarcia porozumienia pięciu mocarstw.

Dzienniki podają, iż w kołach delegacji ustalili się poglądy, że pozostawanie delegatów w Londynie nie może przeciągać się do nieskończoności i że wobec tego sprawa porozumienia francusko-włoskiego musi być rozstrzygnięta, w sensie ujemnym lub dodatnim, jak najprędzej.

W kołach delegacji francuskiej

przypuszczają, że konferencja może zakończyć się przyjęciem planu kompromisowego, między rozstrzygnięciem globalnem a kategorjalnem.

Londyn, 24 marca. (PAT). Trudności, które napotyka konferencja morska, badane były w dalszym ciągu dziś rano w spotkaniach między delegatami brytyjskimi i amerykańskimi oraz wieczorem między premierem Mac Donaldem i szefem delegacji włoskiej Grandim. Jak dotychczas, rozmowy te nie wpłynęły na sytuację ogólną konferencji. Wieczorem przybył do Londynu francuski minister marynarki Dumesnil.

Układ w sprawie tariff celnych został wczoraj podpisany w Genewie.

Genewa, 24 marca. (PAT). W poniedziałek wieczorem, w Sekretarjacie Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie międzynarodowego układu w sprawie stabilizacji europejskich tariff celnych, protokołu w sprawie przyszłych rokowań celnych i gospodarczych oraz aktu końcowego konferencji celnej.

11-cie następujących państw podpisało układ w sprawie tariff celnych: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Austria, Estonia, Finlandja, Belgja i Luk-

semburg. Innym mocarstwom pozostawiono do podpisania tego układu termin do 15 kwietnia br. Ratyfikacja układu w sprawie tariff celnych musi nastąpić najpóźniej do 1 listopada br.

Delegacja polska, z Wiceministrem Doleżalem na czele opuściła dziś popołudniu Genewę, nie podpisując opracowanego przez konferencję układu, zgodnie z oświadczeniem Wiceministra Doleżala, w którym wskazuje on na niemożność podpisania układu, aż do czasu ukonstytuowania się nowego Rządu w Polsce.

Inżynierowie kolejowi obradują.

Warszawa, 25 marca. (AW). W Ministerstwie Komunikacji rozpoczął się wczoraj Zjazd kolejowych inżynierów drogowych. Zjazd potrwa trzy dni. Obrady zagal Wiceminister Czapski. Narady dotyczą aktualnych zagadnień z zakresu konserwacji torów, prowadzenia robót inwestycyjnych i t. d.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

PIOTR PANAITESCU.

O dawnej kulturze rumuńskiej.

(Dokończenie.)

Ze zmianą języka słowiańskiego do narodowy, nie zmienił się wcale duch literatury rumuńskiej, a te same idee religijne i polityczne, które istniały przedtem, zostały w piśmiennictwie rumuńskim także i nadal, w okresie »literatury narodowej«. Co więcej, dodać trzeba, że język literacki rumuński ukształtował się na tradycjach literackich Słowiańszczyzny. Powstanie tego języka narodowego było doniosłym dziełem, dokonaniem dzięki wspólpracy pisarzy Węgier, Mołdawji i Wołoszczyzny. Uwiecznieniem zaś tego dzieła, był przekład Biblii na język rumuński w roku 1688. Ten język literacki ówczesny, jest językiem jednolitym, który nie zachowuje prawie żadnych właściwości dialektycznych, odznacza się bogatą rytmiką, a w składni swojej wykazuje wpływ języka słowiańskiego. Także w topice i w słowniku narodowego języka rumuńskiego pozostało wiele tych wpływów słowiańskich, nieraz pod pokrywką poważnej uczoności łacińskiej.

Rola żywotna tego języka literackiego dała się odczuć w czasach późniejszych i niejeden pisarz nowoczesny (np. prozaicy rumuńscy, jak Michał Sadoveanu), znachodzili w nim prawdziwą kopalnię, pełną bogactwa

wyrazu. W wieku XVII, ta dawna literatura rumuńska osiągnęła swój szczyt, a mianowicie przez swoją szkołę pisarzy kościelnych i przez swoich historyków. Znaczenie jej przekroczyło nawet granice krajów rumuńskich i wydało wartości o charakterze ogólnym dla owej epoki. Wtedy to właśnie Piotr Mohiła, syn jednego z gospodarów mołdawskich, osiedlił się w Polsce i został arcybiskupem prawosławnym w Kijowie. Był on założycielem t. zw. Akademji mohilańskiej w Kijowie i jemu to zawdzięcza prawosławie w Polsce swoje odrodzenie, dzięki wpływom kultury zachodniej, którą do swej szkoły i w swoje otoczenie przeschepił. Dla Rosji był Mohiła jak gdyby przedślanikiem Piotra Wielkiego, reformatora tych krajów w duchu Zachodu. Na Wołoszczyźnie i w Mołdawji stał się on fundatorem pierwszych drukarni w języku narodowym, a w dziejach ortodoksji wystąpił jako kodyfikator tego wyznania, jako twórca »Konfesji prawosławnej«, która po dzień dzisiejszy jeszcze cieszy się powagą w tym Kościele.

Mikołaj Milescu (bojar mołdawski) podróżował w tej samej epoce do Paryża, Berlina i do Szwecji, a osiedlił się nakoniec w Rosji, gdzie zorganizowa-

wał z woli cara Aleksego Michalowicza misję do Chin, przez Syberję (w r. 1676). Był on pierwszym geografem, który napisał po rosyjsku naukowe relacje, odnoszące się do stosunków etnograficznych i fizycznych w zbadanych przez niego krajach.

Nakoniec książę Dymitr Kantemir, wygnany z Mołdawji przez Turków, staje się wtedy na dworze Piotra Wielkiego historykiem i geografem o nazwisku europejskiem. Jego »Historja państwa otomańskiego« została przetłumaczona na języki francuski, angielski i niemiecki, a on sam został wybrany członkiem »Akademji nauk« w Berlinie.

Ideje, reprezentowane przez tę dawną szkołę piśmienniczą Mołdawji i Wołoszczyzny, są ideami przedewszystkiem wybitnie historycznymi. Wtedy to nastąpiło odkrycie łacińskich początków w języku rumuńskim i rzymskiego pochodzenia narodu rumuńskiego. Pisarze owej epoki byli właśnie tymi, co umieli ocenić to zaszczytne pochodzenie swego narodu od panów świata i od twórców wielkiej kultury ludzkiej; i nie dziwne — wszak sami byli humanistami, wykształconymi w łacińskich szkołach Jezuitów w Polsce! Rezultatem tego wielkiego odkrycia rzymskich początków narodu rumuńskiego była dla owych pisarzy głęboka świadomość naturalnej jedności narodu rumuńskiego, podzielonego wówczas na kilka państw (Mołdawja, Wo-

łoszczyzna, Rumuni na Węgrzech).

U tych wszystkich pisarzy, zwłaszcza u Mirona Costina z Mołdawji (1633—1692) można zauważyć prawie religijny respekt dla przeszłości narodu, dla jego tradycji i walorów idealnych. Żyje w nich przeświadczenie, że przeszłość narodu nie powinna się gubić w ciemnościach i nicestwie, bo jest ona duchowem bogactwem narodu.

Te idee łączą się też wówczas z pewną filozofją religijną pokory i fatalizmu.

Styl pisarzy w drugiej połowie XVII wieku jest lekko zabarwiony wpływem frazeologii łacińskiej, która mu nadaje wyraz bardziej poważny i bardziej energiczny. W tej to właśnie epoce zjawia się po raz pierwszy wierszowany arcybiskup mołdawskiego Dosoftei i w poemacie filozoficznym »Życie świata«, napisanym przez Mirona Costina. Te pierwsze wiersze rumuńskie zostają pod wpływem polskich wierszy 13-to zgłoskowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta dawna kultura rumuńska nie mogła odpowiadać potrzebom narodu w epoce nowoczesnej, ale też niemniej pozostaje prawdą, że istnieją w niej wszystkie elementy, ułatwiające ewolucję w kierunku kultury nowoczesnej. Język literacki był tam już ukształtowany i pełen wagi dla wszystkich Rumunów wogóle, istniała także koncepcja dotycząca początków narodu rumuń-

Wieści z za Zbrucza.

„Dziło“ z daty 25 bm. umieściło korespondencję z Borszczowa, charakterystyczną dla stosunków, panujących obecnie po tamtej stronie słupów granicznych.

„W granicznej straży bolszewickiej — donosi informator ruskiego dziennika — powiększonej w ostatnich czasach, co trzy tygodnie zmieniają zwierzchników i podwładnych. Przyczyny tych zarządzeń nie są znane.

„Postępowanie względem ludności wiejskiej uległo również gruntownej zmianie“. Po wzmiance o chłopach niezamożnych i o „kułakach“, oraz o zabieraniu tym ostatnim ziemi, które to fakty znamy skąd inąd dobrze — pisze korespondent „Dziła“ w dalszym ciągu: „Wieśniakom nie wolno nawet gotować stawy we własnym domu. W tym celu wybudowana została we wsi wspólna kuchnia. Codziennie o 6-tej rano zwołuje się ludzi za pomocą trąbki na śniadanie, o 1-szej na obiad, a o 6-tej wieczorem na kolację. Wszyscy schodzą się z kociolkami i zabierają jedzenie. Silrada zabroniła się też wieśniakom budować. Myśli nad wzniesieniem jednego wspólnego domu dla wszystkich wieśniaków. Dotychczasowe zagrody wiejskie miałyby być rozebrane, a na ich miejsce zasadzone sady.

„Niedzielę skasowano. Święta także. Dniem odpoczynku ustanowiono piątek, ale i w tym dniu wszyscy muszą pracować do godz. 11-tej przedpołudniem, poczem już do wieczora mogą zażywać odpoczynku. W tym dniu przyjeżdża z Kamieńca dwóch członków klubu bezbożników. Zbierają oni wszystkie dzieci, prowadzą je do cerkwi, albo do szkoły i tam wyśmiewają wobec nich Boga, świętych, cerkiew i duchowieństwo. Starsi wieśniacy są tem ogromnie zgorznięci, dla dzieci jest to jakby zabawka. Nie wolno mówić o cerkwi, albo stawać w jej obronie. Kto się temu sprzeciwi, idzie na rozstrzelanie. Np. w wiosce Szeszówce mieszkał ksiądz. Ponieważ Rada nakazała cerkiew zamknąć, ksiądz odprawił nabożeństwo po chatach. Został za to wywieziony. Po klucze od cerkwi zgłosił się do diaka przedstawiciel Rady. Zbiegło się kilkunastu ludzi, przedstawiciela wypędzono i klu-

skiego i jego roli w historii, istniała zaś przedewszystkiem ta filozofja religijna, ten ton minorowy i mistyczny, który charakteryzuje jeszcze dzisiaj sztukę i literaturę rumuńską.

Generacja rumuńska z lat 1830 do 1860 nie widziała tego wszystkiego, pragnęła zapomnieć o tem co było, i chciała wznosić od początku fundamenty kultury rumuńskiej. Konsekwencje tej pomyłki nie dały długo na siebie czekać. Należą tu przedewszystkiem owe nieskończone i różnorodne usiłowania, zmierzające do stworzenia nowego języka rumuńskiego, z których jedne opierały się na postulatcie łatinizacji (szkoła łacińska), a drugie na wpływie francuskim i włoskim. Skończyło się jednak — jak wiadomo — na powrocie do języka ludu i Kościoła. W dziedzinie historii wydał romantyzm rumuński teorie krańcowe i dochodzące do ekstrawagancji; w literaturze znamię charakterystyczne myśli rumuńskiej zostało na długie czasy zatracone.

Dzisiaj dąży się w Rumunji do odzyskania całej tej zaniedbanej a tak ściśle z przeszłością narodową wiążącej się domeny duchowej. Poczynając od architektury, a kończąc na języku literackim i duchu ortodoksji, wszędzie, w każdej z tych dziedzin, zrozumiano już, że dawna kultura rumuńska, którą staraliśmy się tutaj scharakteryzować, miała wszelkie dane po temu, aby być kontynuowaną i aby wnieść w czasy nowe niewątpliwie cenne, duchowe walory.

czów nie dano. Tegoż dnia zjawił się oddział czekistów, wywiózł wszystkich „buntowników“ w pole i tam zostali rozstrzelani. W pobliskiej wsi Czarnokozińce z kościoła i kaplicy zrobiono magazyn zboża. Po wsiach tworzą się gromady obdartych i głodnych dzieci. Przed dwoma tygodniami taki oddział dzieci, włóczących się gromadami po wsiach i żebrzących chleba, ukazał się nad samym Zbruczem naprzeciwko wioski Zalesie. Dzieci wołały do naszych wieśniaków „dajcie chleba!“. Niektórzy mieszkańcy wsi przeczuli im chleb przez Zbrucz. Zobaczyli to jednak strażnicy i dzieci przepędzono. Potwierdzają się też wiadomości, że bolszewicy wywożą nieprzychylnie ku sobie usposobio-

nych osobników z nad Zbrucza w głąb kraju. Ponadto wszystkich zdrowych mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat powołano do wojska“.

Wieśniacza ludność nadgraniczna — kończy informator „Dziła“ — widząc co się dzieje za Zbruczem, straszny swoje dzieci bolszewikami. Spostrzeżenie to jest nadzwyczaj znamienne i chyba i ono przyczyni się do otwarcia oczu tym, których wzrok zwrócony jest jeszcze ciągle ku Wschodowi, tam widząc raj na ziemi.

Ze z tego „raju“ uciekają ludzie gromadnie — o tem wielbiciele bolszewizmu słyszeć na razie nie chcą. Wątpić jednak nie można, że i oni w końcu odzyskają w pełni wzrok i słuch i że po lukratywnej co prawda złudzie nastąpi pewnego dnia i u nich otrzeźwienie.

Stalhelm przeciw Hindenburgowi.

Berlin, 24 marca. (PAT). Kierownictwo naczelne Stahlhelmu, na konferencji w Magdeburgu uchwalilo rezolucję, zapowiadającą, że ratyfikacja planu Younga oraz układu likwidacyjnego z Polską przez Reichstag, nie może niczem wiązać narodu niemieckiego. Stahlhelm — głosi rezolucja — jest zdecydowany wykorzystać każdą nadarżającą się okazję do zmiany traktatów i obalenia zobowiązań niemieckich, opartych na winie Niemiec za wybuch wojny. Na zmianę tego stanowiska nie może wpłynąć fakt, iż na planie haskim i układzie

z Polską widnieje podpis prezydenta Rzeszy Hindenburga. W osobie zwycięzcy z pod Tannenbergu byli żołnierze frontowi, zorganizowani w Stahlhelmie widzą pierwszego żołnierza dawnej armii cesarskiej, odmawiają jednak posłuszeństwa prezydentowi Rzeszy, który przyjął na siebie odpowiedzialność za ujarzmienie Niemiec. Przewodniczący organizacji Stahlhelmu zażądał kategorycznie odebrania prezydentowi Hindenburgowi tytułu członka honorowego organizacji Stahlhelmu i wykluczenia go.

Śmiały napad rabunkowy w jednym z banków berlińskich.

Berlin, 24 marca. (PAT). W jednym z banków berlińskich dokonano dziś, w godzinach przedpołudniowych, niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do urzędniczki jednej z fabryk, stojącej przy okienku kantoru, gdzie wypłacała większą sumę pieniędzy, zbliżył się nieznany osobnik, który wyrwał jej tekę z pieniędzmi. Ostrzegając się przed ścigającymi go urzędnikami banku, bandyta wybiegł

z kantoru i wskoczył do oczekującego go samochodu. Jeden z urzędników banku kontynuował pościg i udało mu się w ostatniej chwili wyrwać napastnikowi tekę z pieniędzmi. Dwaj pozostali bandyci, znajdujący się w samochodzie oddali kilka strzałów. Pewna ilość pieniędzy, w czasie szamotanii się, wypadła z teki, rozsypanych się po ulicy. Bandytom udało się zbiec samochodem.

Manifestacja społeczeństwa sokalskiego ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzień Imienin Wodza Narodu odbił się głośnie echem w naszym powiecie. Komitet obywatelski zawiązany z inicjatywy BBWR z p. starostą Olszewskim na czele opracował szczegółowo cały program obchodu tak, że uroczystości wypadły niezwykle imponująco.

Miasto przybrało się w odświętne szaty już we wtorek dnia 18 b. m. — strojąc fasady domów flagami narodowymi, iluminacją gmachów i urzędów państwowych, oraz okna nalepkami z podobizną Marszałka. Po południu dano okolicznościowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, która zebrawszy się później pod starostwem wyruszyła pochodem na miasto przy dźwiękach trzech orkiestr na czele. Główne uroczystości rozpoczęto 19-go nabożeństwami: w kościele parafjalnym, w cerkwi gr. kat. i synagodze, w których wzięły udział: całe miejscowe społeczeństwo i delegacje z powiatu oraz hufce strzeleckie i P. W. przybyłe do Sokala na zawody. Po zawodach nastąpił pochód młodzieży szkół średnich i powszechnych, delegacji wszystkich org. ze sztandarami, hufców strzel. i P. W. oraz innych, oraz defilada przed kamieniem pamiątkowym 10-lecia Niepodległości, w czasie których przygrywały orkiestry: seminarjalna i kolejowa.

Przez cały dzień przedstawiciele całego miejscowego i powiatowego społeczeństwa składali życzenia i wyrazy

hołdu dla P. Marszałka na ręce p. starosty.

Podkreślić należy, że te wyrazy czci dla Wodza Narodu składali wszyscy bez względu na swe przekonania polityczne. W południe odbył się uroczysty poranek wyłącznie dla szkół średnich, po południu wielkie zawody strzeleckie i rozdanie nagród zwycięzcom przez p. starostę Olszewskiego, który wygłosił zwięzłe żołnierskie przemówienie do hufców strzeleckich i P. W. wywodząc w prostych a wzniosłych słowach łączność ideologiczną obecnych formacji strz. i P. W. z pierwszymi bojownikami niepodległości, którzy na wezwanie Józefa Piłsudskiego stanęli „pod broń“. Zamknięcie obchodu stanowił uroczysty wieczór. Po odegraniu hymnu państwowego, przemówił w krótkich a mocnych słowach delegat BBWR ze Lwowa p. Exner Dominik, podkreślając konieczność wspólnej pracy całego społeczeństwa z Marszałkiem w dziele budowy niewzruszonych fundamentów pod przyszłość Rzeczypospolitej.

Nakoniec młodzież szkół średnich odegrała sztukę w 3 aktach St. Gozdu-Wiecheckiego p. t. „Porucznik I. brygady“. Całość wypadła imponująco, zaco należy się organizatorom i wykonawcom słuszne uznanie.

Podobne uroczystości odbyły się w Bełzcu, Krystynopolu, Wareżu i Tartakowie.

Wieczór dyskusyjny „Prawicy Narodowej“.

Od jesieni r. 1927 lwowski oddział stronnictwa »Prawicy Narodowej«, z inicjatywy swojego wiceprezesa dra Kornela Paygerta i p. Tadeusza Smarzewskiego, zwykł w sezonach jesiennych i zimowych, urządzać wieczory dyskusyjne, które najczęściej odbywają się w lwowskim hotelu »Imperjal«.

Na ostatnim wieczorze 22 marca, który zgromadził liczną publiczność, złożoną z członków »Prawicy Narodowej« i zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy Wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego, jego brata ordynata, b. Ministra Stęśłowicza, b. Wiceministra Ustyjanowskiego, b. wiceprezidenta Rady szkolnej krajowej Dembowskiego i wielu innych: referował o podziale administracyjnym w Polsce b. Wojewoda lwowski i poznański, Piotr Dunin - Borkowski.

Chcąc dla samorządu stworzyć szersze podstawy, niż te, które dać mogą Województwa, dzieli on Państwo na 6 wielkich prowincyj; mogłyby one nazywać się Województwami, a obecne Województwa kasztelaniami.

Referent nie chce pomnażać instancji, zapobiega temu przez podział kompetencji między Województwa a kasztelanje.

Z projektowanych prowincyj, względnie Województw, najobszerniejszą byłaby Mazowiecka, obejmująca większą część Królestwa, wraz z Polesiem i Pińskiem. Przez przyłączenie tych ostatnich chce p. Borkowski ułatwić konieczne dla nich meljoracje. Część Białorusi ma być również wcielona do prowincji mazowieckiej.

Najludniejszą prowincją byłaby Lwowsko - Lubelska, obejmująca dzisiejsze Województwa: Tarnopolskie, Stanisławowskie, prawie całe Lwowskie i tę część Królestwa, która ma ludność mieszaną. Prowincja ta miałaby przeszło 7 milionów mieszkańców.

Tylko w małej prowincji Wołyńskiej Rusini miałiby znaczną przewagę, w prowincji Lwowsko - Lubelskiej nieznaczna większość. Jednym z głównych celów przyświecających p. Borkowskiemu jest zapobieżenie majoryzacji jednej narodowości przez drugą; pragnie on dla wszystkich narodowości stworzyć zdrowe podstawy rozwoju.

Kreśląc granice prowincji, względnie nowo powstać mających, dużych Województw, miał p. Borkowski na uwadze środki komunikacyjne, aby nawet najdalej punkty miały połączenie z centrum, jak również stosunki gospodarcze, i tak: Małopolska z Krakowem jako stolicą miałaby charakter wybitnie przemysłowo-węglowy.

W ożywionej dyskusji zabierało głos szereg mówców.

WYDALILI SIĘ Z DOMU. Marja Szczucka, zamieszkała przy ul. Kingi boczna 6 zawiadomiła policję, że dnia 24 bm. wydalili się z domu jej synowie Franciszek lat 15, Władysław lat 13 oraz Stanisław lat 11, którzy w tym dniu wyszli rano do szkoły. Bracia dotychczas nie wrócili a książki szkolne odesłali do domu. — Stefan Pollo, zamieszkały przy ul. Małackiego 8 doniósł policji, że syn jego Józef, liczący lat 13 jeszcze w dniu 23 bm. wydalili się z domu i dotychczas nie wrócili. — Karol Lipka, zam. w Kleparowie doniósł policji, że córka jego Janina, licząca lat 19 wyszła dnia 23 bm. z domu i dotychczas nie wróciła.

NAPADNIĘTA PRZEZ PSY. Genowefa Łowieńska, zam. przy ul. Gipsowej 16, przechodząc ulicą Listopada, napadnięta została przez psy, będące własnością Bogdanowiczów, zam. przy ul. Listopada 96. Psy podarły na niej płaszcz zimowy, wyrządzając jej szkodę na 165 zł.

KRONIKA

<p>MARZEC</p> <p style="font-size: 2em;">25</p> <p>Wtorek</p>	<p>KALENDARZ</p> <p>Rz.-kat. Zwiastowan.</p> <p>Gr.-kat. Fteofana</p>
	<p>Wachód słońca g 5 m 17</p> <p>Zachód " " 17 " 44</p> <p>Długość dnia g 12 m 16</p>

LWOWSKA

TEATR WIELKI

Wtorek, 25 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Na przełomie”. Tani dzień — ceny niższe.
 Środa, 26 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Trubadur”, ostatni pożegnalny występ Ignacego Manna.
 Czwartek, 27 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Skowronek”. Zniżki ważne.

Tani dzień w Teatrze Wielkim odbędzie się dziś, we wtorek, 25 bm. Po cenach najniższych daną będzie sztuka M. Szukiewicz, znanego poety i autora dramatycznego, laureata miasta Lwowa pt. „Na przełomie”, której treść oparta jest na dziejach bolszewickiego Lwowa od czasów wybuchu wielkiej wojny. Sztuka ta zajmując, wzrusza i porusza publiczność, która po raz drugi przeżywa niedawne dzieje. Panorama Lwowa w akcie IV wywołuje oklaski. Jest to jedno z ostatnich przedstawień tej nowości repertuarowej.

„Skowronek”, pierwsza operetka, która daje duże pole do popisu ulubionym artystom naszej publiczności pp. Tatrzańskiemu, Wawrzkowiczowi, tenorowi operetki warszawskiej, Kulczyckiej, Kuligowskiemu, Stadnikównie, Szmidtowi, dana będzie w czwartek, 27 bm. W akcie I. piękny balet układu p. Faliszewskiego urozmaica całość.

TEATR MAŁY

Wtorek, 25 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Wesele sandomierskie”. Zniżki ważne.
 Środa, 26 marca, o godz. 3.30 popoł.: „Wesele sandomierskie”, przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej.
 Środa, 26 marca, o godzinie 7.30 wiecz.: „Wesele sandomierskie”. Zniżki ważne.
 Czwartek, 26 marca, o godz. 3.30 popoł.: „Wesele sandomierskie”, przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej.
 Czwartek, 27 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Wesele sandomierskie”. Zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość” oraz Tygodnik dźwiękowy.
 CASINO: „Białe piekło Piz Palu”.
 CHIMERA: „Grzeszna miłość”.
 COLOSSEUM: „Ostatnia karawana”.
 COLOSSEUM: „Na tropie przestępców”.
 FATAMORGANA: „Hr. Monte Christo”, obie serje razem.
 GRAZYNA: „Jej pieprzyk”.
 KOPERNIK: „Uroda życia”.
 LEW: „Harry Peel. Pościg 20 psów polic. Jego najlepszy druh”.
 LUNA: „Czarna jeździec”.
 MARYSIENKA: „Uroda życia”.
 OAZA: „Księżna na wygnaniu”.
 PALACE: „Broadway” (film dźwiękowy).
 PAN: „Dom pod czerwoną latarnią”.
 PASAŻ: „Rin-Tin-Tin”.
 POLONJA: „Złodziej z Bagdadu”.
 PROMIEN: „Kwiat Złotego Zachodu”.
 STYLOWY: „Niewolnica Allaha”.
 UCIECHA: „Dama w szkarłacie”.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie i Stowarzyszenie dla rozwoju spawania i cięcia metali w Polsce, oddział w Katowicach rozpoczynają dnia 2 kwietnia b. r. IV popołudniowy kurs spawania i cięcia metali gazami i łukiem elektrycznym we Lwowie. Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie kursu, Bourlarda 5, od godz. 5—6 popołudniu.

Polskie Tow. Historyczne, Oddział lwowski. Zebranie naukowe odbędzie się 28 bm. o godz. 6-tej popołudniu w sali Seminarjum Historji Polski Uniwersytetu J. K. z odczytem prof. dra Eugenjusza Kucharskiego pt. „Etniczne oblicze Polski w epoce przyjsia Słowian (na podstawie nazw miejscowych i rodowych)”. Goście mile widziani.

Wiec w sprawie opłat kanałowych i wodociagowych odbędzie się dnia 26 bm. i godz. 6 popoł. w sali Izby przem.-handl. przy ul. Bourlarda (boczna Batorego).

Polskie Tow. Ekonomiczne urządza dnia 27 bm. w wielkiej sali Izby handl.-przem. o godz. 18-tej odczyt dr. Stanisława Krzemickiego pt. „O wybujałościach naszego ustawodawstwa skarbowego”. Wstęp na odczyt wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Wydział Sokola - Macierzy zwołuje na dzień 31 marca 1930 tj. w poniedziałek o godz. 7.30 wieczór w sali Langówki na I piętrze od ul. Zimorowicza 8. przedwyborcze zgromadzenie celem wyboru Komisji matki, która by przedstawiła Walnemu Zgromadzeniu proponowaną listę przyszłego Wydziału. Wszyscy członkowie powinni się stawić.

F. Wojewoda lwowski doręczył dr. Karolowi Malsburgowi, prof. Politechniki lwowskiej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, oraz ks. Antoniemu Sobczakowi rz. kat. proboszczowi w Miejscu Piastowym Krzyż Oficerski tego orderu.

Ciekawe prelekcje. Dnia 28 i 29 marca br. w godz. 18 — 19 wygłosi prof. Jan Radulesco, Członek Rady Legislacyjnej w Bukareszcie, dwa wykłady w języku francuskim p. t. »Zasady projektu kodeksu karnego rumuńskiego», oraz »Organizacja więziennictwa w Rumunji». Wykłady odbędą się w sali im. Kopernika — Uniwersytet — Marszałkowska 1. Wstęp wolny dla członków Towarzystw i Organizacji prawniczych i młodzieży akademickiej.

Kontrola taksówek. Z dniem 26 marca 1930 rozpoczyna Starostwo Grodzkie przegląd wieczorny dorozek samochodowych i w tym celu zarządziło, żeby od dnia 26 marca 1930 począwszy każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt zgłaszało się po 50 autodorożek o godz. 19-tej przed głównym wejściem do Starostwa Grodzkiego przy ul. Mickiewicza 1. 12. Zgłaszać się należy wedle numerów policyjnych t. j. 26 od Nr 1—50, następnie od 50—101 i t. d.

P. S. L. Piast.

W niedzielę we Lwowie odbył się Zjazd delegatów P. S. L. Piast, reprezentujących 20 powiatów Wschodniej Małopolski.

Referat wygłosił p. Witos, poczem po przeprowadzeniu dyskusji nad całokształtem stosunków w Państwie, a w szczególności wytworzonych na terenie Wschodniej Małopolski, Zjazd powziął szereg rezolucyj, w których domaga się m. in.:

Bezstronnej administracji, stojącej na straży dobra i bezpieczeństwa ludności i Państwa, prawa i wolności w pracy w każdej dziedzinie tak politycznej, społecznej jak i gospodarczej i oświatowej, prowadzonej na gruncie państwowym, zredukowania nadmiernych ciężarów, nakładanych przez

Z sali sądowej.

Echa zbrodni w Pietryczach.

Wyjazd sędziego Metzgera do Pietrycz odłożono do przyszłej niedzieli, więc i sprawa tego olbrzymiego prośa pozostaje na razie nie rozwiązana. Wczoraj przesłuchano służbę folwarczną: Stanisława Udałę, który z jabłoni miał widzieć tragiczną scenę w parku. Władysława Bystana i Jędrzeja Zastriżnego. Udała wypiera się faktu siedzenia na jabłoni, na drodze nie widział nikogo, ani Wojny, ani Schorza, ani żadnej ko-

Proces komunistyczny.

Przed ławą przysięgłych we Lwowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwno wybitnym działaczom komunistycznym Stefanowi Cywińskiemu, Gitli Rozenberg, Malzman Jenie kurjerkom, oraz Fränkel Beili kasjerce. Nazwiska pierwszych 2 oskarżonych nie są ustalone. Prawdopodobnie są to tylko pseudonimy. Przy rewizji znaleziono u oskarżonych wiele materiałów obciążających. Główny oskarżony, Polak z pochodzenia, ze-

Zamach morderczy na lekarza.

W dniu wczorajszym około godz. 16 u pełniącego służbę komisarza dyżurnego Geyera, zastępcy kierownika Komisarjatu VI — zjawił się Jakób Finkels, liczący 32 lat, właściciel składu drzewa przy ul. Zielonej 17 z doniesieniem, że przed chwilą w gabinecie przyjąć oddał trzy strzały z rewolweru do dr. Mieczysława Świtalskiego, zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego 1. 11. Stwierdzono, że w gabinecie dr. M. Świtalskiego, znanego le-

karza chorób nerwowych, zjawił się około godz. 16 Finkels i oddał do niego trzy strzały, z których jeden zranił dr. Świtalskiego lekko w ramię a dwa inne chybiły. Sprawca po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł i zgłosił się u komisarza dyżurnego przy ul. Kazimierzowskiej.

Pożar w fabryce chemicznej. Wczoraj przedpołudniem wybuchł ogień w fabryce chemicznej Hermana Dattnera przy ul. Wąskiej 8 w Zamarstynowie. Oto w czasie gotowania w kotle smoły, gdy smoła zakwapiła wybuchł ogień, który objął sąsiednie kotły z kałafonją i terpentyną. Zaalarmowana straż pożarna przybyła wkrótce na miejsce i ogień ugasiła.

Falszerze weksli pod kluczem. Wczoraj aresztowano Wilhelma Glińskiego, rzekomo właściciela ziemskiego z Józefówki (pow. Złoczów), za fałszerstwo weksli, oraz Kazimierza Bedlewicza, bez zajęcia (Krupiarska 27) i Gdalego Schapirę (Wałowa 21). Bedlewicz zamówił pieczęć Urzędu gminnego w Józefówce i fałszował podpisy na wekslach, Gliński zaś dostarczył mu nazwiska chłopów tej wioski i wystawiał im poświadczenia gminne z tej wioski, że ich podpisy są autentyczne i że chłopci ci posiadają majątek. Zakwestjonowano u niego weksle na 100 dol., 60 dol. i 500 zł. Stanowili oni część szajki, która operowała na terenie Lwowa, Katowic i Warszawy i puściła weksle na około 15.000 dolarów.

Tymcz. Zarz. Pow., ograniczenia liczby urzędników i zniesienia wszelkich fundusów dyspozycyjnych.

W sprawie ustaw samorządowych, projektowanych dla Wschod. Małop., Zjazd powziął uchwałę: Wobec szczególnych warunków politycznych, wytworzonych na terenie Wsch. Małop., Zjazd domaga się kategorycznie ustaw samorządowych, opartych na takich zasadach, które zabezpiecząby ludności polskiej równowagę wpływów w gospodarce samorządu gminnego i powiatu. Zjazd stwierdza, że samorządy, reprezentujące wyłącznie interesy gospodarcze gminy czy powiatu, nie mogą być platformą akcji politycznej, godzącej w byt Państwa.

u dwóch innych lekarzy dla nerwowo chorych — a gdy nie doznał ulgi w swem cierpieniu i zapadł na epilepsję — postanowił nastraszyć dr. Świtalskiego, przyczem nie miał zamiaru pozabawiać go życia.

Stwierdzono — że Finkels jest umysłowo chorym i odstawiono go do dyspozycji sędziego śledczego z wnioskiem o odstawienie go jako niebezpiecznego dla otoczenia do Zakładu dla umysł.-chorych w Kulparkowie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NIESUMIENNI PIEKARZE. Przewodniczącym właścicielom piekarni: Władysławowi Gruberowi, Stanisławowi Stiborowi oraz Stanisławowi Kirschingerowi sporządzono doniesienia za wypiek chleba o mniejszej wadze, niż przepisana.

NAPAD NA AKADEMIKA. Dnia 24 bm. około godz. 20.45 sześciu nieznanymi osobnikami napadło w ul. Snopkowskiej na przechodzącego studenta praw, Lesława Meinharda. Napadnięty oddał kilka starzałów w powietrze, poczem widząc, że napastnicy w dalszym ciągu go atakują, strzelił w kierunku jednego z nich, raniąc go w lewą pierś. Napastnicy, widząc upadającego towarzysza, zbiegli. Jak następnie stwierdzono, napastnikiem był Stanisław Supel, liczący lat 16, robotnik, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 87. Supel, po zaopatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe odwieziony został do szpitala powszechnego.

USILOWANE SAMOBÓJSTWA. W rzeczywistości przy ul. Lwiej 7 niejaka Walerja Paluch, dozorczyńca domu, będąc w stanie podpitym, w zamiarze samobójczym oblała się naftą, którą zapaliła, wskutek czego doznała lekkich poparzeń ciała. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po prowizorycznym zaopatrzeniu odstawilo ją do szpitala powszechnego. — Niejaki Teodor Kostyszyn, zarobnik, liczący lat 27, zam. w Mszanie usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie flaszeczki jodyny. Zawezwane Pogotowie odwiezio go do szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa miała być zawiedziona miłość.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Wilhelma Skrzyżczyńskiego, zam. przy ul. Grochowskiej 60 włamali się nieznanymi sprawcy i skradli i damski płaszcz krymski, i futro męskie, i czapkę krymską, i narzutkę gabardynową, 2 płaszcze damskie letnie, i czarne ubranie, 3 pary bucików oraz większą ilość bielizny, łącznej wartości 6000 zł. — Izydor Halstoch, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 45 doniósł policji, że nieznanymi sprawcami skradli na jego szkodę z podwórza realności i palnik do cięcia żelaza i manometr, ogólnej wartości 600 zł. — Nieznani sprawcy dostali się do magazynu Pinkasa Singera przy ul. Sykstuskiej 22, skąd skradli 10 pomp samochodowych, łącznej wartości 400 złotych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W starej ogrzewalni na dworcu głównym przyciśnięty został wagonem zajęty tam robotnik Stefan Stefanyszyn, wskutek czego doznał złamania lewej nogi. Stefanyszyna odwieziono do szpitala powszechnego.

POBICIE. Niejaka Józefa Szczerbiak zam. przy ul. Rycerskiej 26 pobila Marjana Winczura. Włodzimierz Starzyński zam. przy ul. Kordeckiego 27 pobity został łaską po głowie przez Władysława Reitera zam. przy ul. Szpitalnej 21. — Stanisław Kowalczyk wraz z swą żoną Marią pobili młotkiem i haczkami Karolinę Gołębiowską zam. przy ul. Bilińskich 56.

PASAŻER NA GAPE. Za jazdę koleją bez biletu z Komarna do Lwowa przytrzymany został Hersch Jakób Amster, fryzjer, zam. przy ul. Głowackiego 16.

Akeyjny Bank Hipoteczny.

Na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu składają dr. Marjan Lisowiecki, reprezentant Rady nadzorczej jednej z najpoważniejszych instytucji bankowych w kraju, sprawozdanie z sześćdziesiątego drugiego roku istnienia zakładu.

Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył prezes Rady nadzorczej Stanisław Mycielski, który poświęciwszy gorące wspomnienie bl. pam. dr. Natanowi Loewensteinowi, podniósł następnie ogromne zasługi dla instytucji dyrektora Banku, dr. Marjana Bozewicza, święcącego półwiekowy jubileusz służby z omawianej instytucji. W podobną nutę podziękowań serdecznej uderzył i dr. Marjan Lisowiecki, odczytując z rocznego sprawozdania następujące słowa:

„W łączności ze sprawozdaniem o naszym dziale hipotecznym na chlubną wzmiankę zasługuje moment dotyczący tego, który temu głównie działowi przez szereg lat długi gorliwie poświęcał pracę. Nasz dyrektor, dr. Marjan Bozewicz obchodził w styczniu b. r. niepowzedni jubileusz, święcąc 50-tą rocznicę pracy w Banku i dla Banku. Duszą całą oddany tej instytucji, był dyrektorem dr. Marjan Bozewicz, przez cały ten poważny okres czasu wzorem pełnej powagi, sumiennej i owocnej pracy. Rada Nadzorcza, Dyrekcja i cały personal Banku szczerze i serdecznie złożyli Jubilatowi życzenia, aby Mu dane było w pełnym zdrowiu długo jeszcze cieszyć się powodzeniem naszej instytucji, której według najlepszej swej woli i sił swoich sumiennie oddał usługi. Powtarzając życzenia te z tego jeszcze miejsca, miły spełniamy obowiązki.“

Trzeci z kolei podniósł imieniem akcjonariuszy zasługi ofiarne obywatela prezes Zygmunt Fryling.

Prezes Mycielski zakończył swoją zwięzłą przemowę przedstawieniem zebraniu reprezentanta Rządu, p. Koplą i nowego dyrektora Banku dr. Sandaera.

Przechodząc do szczegółów, podał dr. Lisowiecki, że kantory wymiany wykazują zysk w sumie zł. 376.237'58. Stan portfela wekslowego, po strąceniu redyskonta, wyniósł zł. 22.617.170'42, a odsetki eskontowe zł. 2.943.078'80. Zysk z działu kredytu długotermino-

wego zł. 711.872'82. Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę zł. 714.363'22. Pozostałość na książeczkach wkładkowych, na okaziciela opiekujących, wyniosła z końcem roku 1929 sumę zł. 21.487.761'06, zatem zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1928 o pokąźną kwotę zł. 4.432.220'96. Kasy zaliczkowe tj. pożyczki terminowe oddziałów zastawniczych w Zakładzie głównym i w Filjach w Krakowie i w Czerniowcach, przy inwestowaniu kapitale zł. 2.894.132'95, wykazały zysk w sumie zł. 342.010'38. Wszystkie Filje i Ekspozytury Banku pracowały w roku sprawozdawczym z wynikiem dobrym. Płace i koszty administracji. Łączna cyfra płac dosięgnęła w roku 1929 sumy zł. 1.539.398'02, zwiększyła się zatem w stosunku do roku 1928 o zł. 131.909'83. Ciężary publiczne, jak podatki różnego rodzaju, opłaty skarbowe, oraz świadczenia społeczne wykazują stały wzrost i osiągnęły w roku sprawozdawczym kwotę zł. 976.090'50. Na każde zł. 100.— przeznaczonych tytułem dywidendy dla akcjonariusza przypada zatem zł. 195'22 na ciężary z tytułów prawnopublicznych (w roku 1928 tylko zł. 179.—). Ogólny obrót banku — licząc jedną stronę księgi głównej — wyniósł w roku 1929 zł. 1.882.099.211'46.

Fundusz zapasowy zwyczajny, który wynosił z końcem roku sprawozdawczego zł. 1.648.118'37, zasiała Bank z zysku roku ubiegłego kwotą zł. 201.773'27. Nadto fundusz dla zabezpieczenia listów zastawnych wzrósł do kwoty zł. 414.252'97, a fundusz amortyzacyjny do kwoty zł. 275.645'01, rezerwa podatkowa wynosi zł. 350.000.

Wartość gmachu bankowego i budynków we Lwowie, tudzież budynków Filij, magazynów towarowych i cegielni wynosi zł. 4.544.651'—

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos p. red. Fryling, który wyraża też imieniem akcjonariuszy hołd Jubilatowi dr. Bozewiczowi za jego pełną poświęcenia pracę zarówno w banku, jak i życiu obywatelskim. Co do sprawozdania samego prosi, by z kwoty przeznaczonej na remunerację dla pracowników zakładu przeznaczyć pewną sumę dla emerytów i sieroty po pracownikach Banku.

Dr. Lisowiecki stwierdza: Rada Nadzorcza zestawione przez Dyrekcję zamknięcie rachunków za rok 1929 w myśl § 46 statutu sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Walne Zgromadzenie powzięło następujące uchwały: 1) Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie za rok 1929 z czynności i o stanie Banku. 2) Zastwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1929 i udziela Zarządowi Banku absolutorjum. 3) Tytułem dywidendy i superdywidendy za rok 1929 wypłaca się począwszy od 1 kwietnia 1930 r. zł. 10.— za każdą akcję stułotową. 4) Przekazuje się zł. 201.773'27 do zwyczajnego funduszu zapasowego. 5) Przeznacza się na remunerację dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady Nadzorczej zł. 100.000. 6) Nadwyżkę zysku zł. 270.345'54 przenosi się na rachunek roku 1930.

Walne Zgromadzenie wybrało jednogłośnie do Rady Nadzorczej ponownie pp.: Dr. Stanisława Dąbskiego, hr. Stanisława Mycielskiego, Seweryna Skrzyńskiego i hr. Jerzego Baworowskiego, a w miejsce bl. p. dr. Loewensteina kooprowała p. dr. Józefa Parnasa

Co usłyszymy przez radio?

Wtorek, 25 marca.

LWÓW (38). 11:58: Sygnał czasu z obserwatorium astronom., hejnał z wieży Marjackiej. — 12:05: Koncert z płyt gramofonowych. 17:45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18:45: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:50: Transmisja z opery poznańskiej, po operze komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12:05: Radjowy poranek szkolny. — Z cyklu dla maturzystów: „Polska a Moskwa“, wygl. prof. H. Mościcki. — 16:15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:15: „Nad Stuczą“, wygl. dr. R. Fleszarowa. — 17:45: Koncert popularny. — 19:25: „O potrzebie znajomości prawa i jego potrzeb“, wygl. adw. Peszyński. — KRAKÓW (312). 19:20: „O kolekcjonerach“, wygl. dr. K. Buczkowski. — POZNAŃ (334). 17:05: Piosenki szaradowe. — 19:05: „Kwestia małżeństwa w Polsce“. — 19:50: „Jaskółka“, opera Puccini'ego. — 22:45: Muzyka taneczna z „Wielkopolski“. — KATOWICE (408). 19:05: Gustawa Morcinka: „Serce za tamą“. — WILNO (368). 12:05: Muzyka popularna. — 18:45: Kącik dla panów. — BUDAPESZT (550). 19:30: „Hugenoci“, opera Meyerbeera. — BERNO (403). 20:30: „Requiem“, oratorium Mozarta. — WIEDEN (517). 20:00: Hans Kollischer w swym: wesołym repertuarze. — HAMBURG (372). 20:40: „Czy umierasz żo-

nierzu“, słuchowisko Ottona Palitscha. — WIEDEN (517). 20:45: „Lalka norymberska“, opera komiczna.

Sroda, 26 marca.

LWÓW (385). Godz. 11:58: Sygnał czasu z obs. astr., hejnał z wieży Marjackiej. — 12:05: Koncert z płyt gramofonowych. — 17:45: Koncert popoł. z Warszawy. — 19:00: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19:25: Odczyt p. t. „Polska dzisiejsza a Polska jutrzejsza“, wygl. Min. dr. K. Kumaniecki, prof. U. J. (transm. z Krakowa). — 19:58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. — 20:15: Feljton p. t. „Wieczna młodość“, wygl. red. J. Piotrowski (tr. z Warszawy). — 20:30: Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. W czasie przerwy koncertu o godz. 21:10: Kwadrans literacki: Nowela Poego „List skradziony“. — 22:10: B. Pawłowicz: „Wśród żołnierzy Legji cudzoziemskiej w Marokku“ (tr. z Warszawy). — 22:25: Komunikaty z Warszawy.

Lwów, 26 marca.

WARSZAWA (1411). Godz. 12:10: Muz. z płyt gramofonowych. — 16:45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:45: Serenady i romanse, w wykonaniu orkiestry P. R. — 19:25: Płyty gramofonowe. — 20:30: Muzyka franc. Wyk.: H. Leska (mezzosopran), L. Budkiewicz (wioloncz.), prof. K. Heintze (fort.), prof. I. Lefeld (fort.), dyr. J. Ozimiński (skrz.), prof. L. Urstein (akomp.). — 21:25: D. c. koncertu. — 22:35: Kom. PAT. — 23:00: Muzyka taneczna. — KRAKÓW (312). 16:45: Koncert z płyt gramofonowych. — POZNAŃ (334). 13:05: Koncert gram. — 20:30: Koncert firmy F. Lisieki. Wyk. Połączone kluby orkiestr mandol. — KATOWICE (408). 20:30: Koncert kompozytorski dra Marjana Cyrusa-Sobolewskiego. — 21:20: D. c. koncertu. — WILNO (368). 16:15: Koncert polsk. muz. lekkiej kwartetu pod dyr. prof. Tchorza. — 20:30: Koncert wiecz. — LONDYN (261). 16:25: Muzyka kameralna. — 19:40: Suita angielskie Bacha. — 20:45: „Sprzedana naręczona“, oper akom. — KOPENHAGA (281). 20:15: Transmisja z sali koncertowej w Akseborgu. Koncert pod dyr. Egista Tango. — SZTUTGART (360). 16:00: Koncert popularny. — 19:30: Ballady Loewego odsp. Conelis Bronsgeest. — 20:00: Koncert sztutgarskiej Ork. Filh. — BERLIN (418). 19:30: Koncert popołudniowy. — 20:45: Koncert symfoniczny. — WIEDEN (516). 17:15: Program muzyczny dla dzieci. — 20:00: Częściowa transm. z Gross Musikvereinsaal. Austr. kompozytorzy współcześni. — MONACHJUM (533). 16:00: Koncert kwart. Rosenberger. — 19:30: Koncert popularny. — KOENIGSWUSTERHAUSEN (1635). 20:00: Cherywiansky trio odegra: Beethovena — Trio d-dur Arensky'ego — Trio d-moll.

Morze gwarancją potęgi POLSKI!

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

SPROSTOWANIE. W edykcje Sądu grodzkiego w Brodach z dnia 20 lutego 1930 Nr. 621/30, ogłoszonym w Nr. 63 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 16 czerwca 1930 w sprawie umorzenia 564 sztuk weksli zaginionych z posiadania Dyskontowego Banku Spółdzielczego w Brodach prostuje się: W poz. 44 ma być zamiast Marja Słowska — Marja Iłowska; w poz. 46 ma być zamiast Sten Stockel — Józef Stöckel; w poz. 87 ma być zamiast Iwan Kuryło — Iwan Kuryło; w poz. 101 ma być zamiast Zosia Belej — Zofia Belej; w poz. 177 ma być zamiast Wincenty Surowicz — Wincenty Surowicz; w poz. 309 ma być zamiast Józef Stöckel — Józef Stöckel; w poz. 325 ma być zamiast Andrzej Hołowaciuk i Marja Hołowaciuk — Andrzej Hołowaciuk i Marja Hołowatiuk; w poz. 350 ma być zamiast Konrad Osorob i Pelagja Osorob — Konrad Osorob i Pelagja Osorob; w poz. 383 ma być zamiast Samuel Brühl — Samuel Brill. 2352

Nc. XII. 340/29. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Anny Sperberowej, żony kupca w Krakowie zam. przy ul. Jasna l. 6 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel za umorzony. Weksel: Kraków, dnia 10 października 1929 r. Na 500 zł. Dnia 11 listopada 1929 r. zapłacimy za ten weksel na zlecenie Uschera Klugera sumę złotych pięćset. Płatny w Krakowie u Kleina, ul. Dietla III. Andrzej Bronikowski mp. Aniela Bronikowska mp. In dorso Kluger mp. Abraham Scheinermann. 2987

Sąd grodzki cywilny, Oddział XII. Kraków, dnia 13 stycznia 1930.

Nc. VII. 643/30/2. Umorzenie. Na wniosek firmy Biuro węglowe „Śląsk“ spółka z ogr. odp. we Lwowie, plac Marjacki 5/II, przez i do rąk dyr. Dra Fryderyka Eskreisa,

tamże, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych weksli a to: 1) na zł. 100.— z wystawienia: Salomon Gottfried, we Lwowie, ul. Kamińskiego 3, płatny we Lwowie dnia 28/II 1930; 2) na zł. 100.— z wystawienia: Salomon Gottfried, we Lwowie, ul. Kamińskiego 3, płatny we Lwowie, dnia 31/III 1930; 3) na zł. 80.— z wystawienia: Izak Lifschütz, we Lwowie, ul. Zielona 46, płatny we Lwowie dnia 5/II 1930; 4) na zł. 86.— z wystawienia: Leopold Fuchs, we Lwowie, ul. Słowackiego 2, płatny we Lwowie dnia 1/III 1930; 5) na zł. 25.— z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/II 1930; 6) na zł. 100.— z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/II 1930; 7) na zł. 25.— z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/III 1930; 8) na zł. 100.— z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/III 1930; 9) na zł. 38.59 z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/IV 1930; 10) na zł. 100.— z wystawienia: M. i R. Rosiccy, we Lwowie, ul. Murarska 50, płatny we Lwowie, dnia 25/IV 1930. Weksle wymienione pod 1—10 były wystawione jako weksle własne i były płatne u wystawców. — 11) na zł. 50.— z wystawienia: Kooperatywa „Buducznist“ płatny we Lwowie w Spółce Ukraińskich Agronomów we Lwowie, ul. Sobieskiego 28 dnia 2/II 1930; 12) na zł. 7.35 z wystawienia: Kooperatywa „Nadija“ płatny we Lwowie w Spółce Ukraińskich Agronomów, ul. Sobieskiego 28, dnia 26/I 1930; 13) 5 blankietów wekslowych w bianco po 300 zł. wystawić się mogących z podpisem Eisig Kern Lwów, Kampiana 11; 14) 2 blankiety wekslowe w bianco na najwyższe kwoty po 3000 zł. wystawić się mogące z podpisem firmy „Śląsk“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, plac Marjacki 5/II; 15) 2 blankiety wekslowe w bianco na najwyższe kwoty po 600 zł. wystawić się mogące z podpisem firmy „Śląsk“ Spółki z ogr. odp. we Lwowie, plac Marjacki 5/II; 16) 1 blankiet wekslowy na najwyższą kwotę 1200 zł. wystawić się mogący z podpisem firmy „Śląsk“ Ski z ogr. odp. we Lwowie, pl. Ma-

rjacki 5/II; 17) 1 blankiet wekslowy w bianco z wpisaną kwotą 72 zł z podpisem Czesław Ehrlich Lwów, ul. Kulparkowska 75, — które to weksle miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli i blankietów wekslowych, aby do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożyli owe weksle względnie blankiety Sądowi. W razie przeciwnym po upływie owego terminu uznałby Sąd weksle owe za umorzone i pozabawione znaczenia. 2988

Sąd powiatowy miejski, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 marca 1930.

Nc. II. 391/30/2. Edykt. W lutym 1930 zaginął blankiet wekslowy osteplowany na 30 zł. niewypelniony, podpisany przez Józefa Łabańcowa z Nowogosiola jako akceptanta. Posiadacza powyższego weksla wzywa się do zgłoszenia się do 60 dni i okazania weksla tego Sądowi. Po bezskutecznym upływie 60 dni, uzna Sąd weksel powyższy za umorzony.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 7 marca 1930. 2942

Nc. I. 1120/30/1. Na wniosek Blumy Weissberg w Tarnowie jako posiadaczki niżej opisanego weksla, który miał zaginąć zarządza się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się posiadacza tegoż, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 maja 1930 roku w tut. Sądzie się zgłosił i takowy Sądowi przedłożył. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu Sąd uzna weksel za umorzony i bezskuteczny. Istotne cechy zaginionego weksla są: Biała dnia 29 maja 1929. Na zł. 587, dnia 31 stycznia 1930 zapłacić ten weksel na zlecenie Bracia Braum sumę złotych pięćsetośmiesziesiąt Bellak i Haffner, Bellak wlr. in dorso: Bracia Braum, Samuel Braum wlr., Benjamin Leibel wlr., Bluma Weissberg wlr. 2922

Sąd grodzki, Oddział I.

Biała, dnia 19 lutego 1930.

KURATELE.

L. 19/29. Edykt. Iwana Tkaczuka Matija z Kutysk, pozabawiono częściowo własnowol-

ności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Józefa Perewiznyka. 2924

Sąd grodzki, Oddział V.

Tłumacz, dnia 2 stycznia 1930.

LICYTACJE.

E. 635/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Izaka Nagla w Chodorowie przeciw Usherowi i Esterze Neubauer w Kniesiole odbędzie się dnia 23 kwietnia 1930 o godzinie 10.30 przedpół w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 licytacyjna sprzedaż zobowiązanych własnych w Kniesiole położonych nieruchomości: pgr. 685/2 w niwie „Na warszawskim“ stanowiącej pole orne obszaru około 4 morgów, pgr. 686/6 w niwie „Rudki“ stanowiącej łąkę obszaru 3/4 morga. Wartość szacunkowa 7000 zł., najniższa oferta 4670 zł.

Sąd grodzki, Oddział II.

Chodorów, 12 marca 1930. 2985

E. 1655/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 maja 1930 o godzinie 10 przedpółniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności wlr. 965 gminy Sulkowice. Wartość szacunkowa 2267 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 1511 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 2941

Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 10 marca 1930.

E. XXVI. 1532/29. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 godz. 10 przedpół. W Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 82 odbędzie się licytacja 1/3 części realności obj. wlr. 503 gm. Orów. Wartość szacunkowa tej części realności wynosi 660 zł. Najniższa oferta 440 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2938

Sąd grodzki, Oddział XXVI.

Drohobycz, dnia 27 stycznia 1930.

E. 1350/28. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności lwh. 435 gm. Jaśliska, oszacowanej na 6200 zł. Najniższa oferta wynosi 3300 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2935

Sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 15 marca 1930.

E. 2278/29/5. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż 1/16 i 1/30 części realności lwh. 135, 150, 336 ks. gr. gm. kat. Skrzyżna, zobowiązanie Józefa Trzeciaka własnych. Nieruchomości te oszacowane na 1082 zł. 26 gr., najniższa oferta 721 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2933

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 18 marca 1930.

E. 476/29. Edykt licytacyjny. Dnia 8 maja 1930 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja lwh. 108, 110, 451 i połowa lwh. 755 oraz 1/3 lwh. 410 gminy Posada górna, oszacowane łącznie na 11875 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 9915 zł. 56 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2934

Sąd powiatowy.
Rymanów, 13 marca 1930.

E. 820/28. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1930 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/6 lwh. 124, 1/4 lwh. 125 i 1/12 lwh. 249 gminy Królik polski oszacowanych łącznie na 541 zł. 69 gr. Najniższa oferta wynosi 361 zł. 14 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2936

Sąd powiatowy.
Rymanów, 18 marca 1930.

E. 259/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja pgr. 1609/2 w niwie „nad kierniczkami“ objętej zaginionym whl. 945 gminy Uhryń. Wartość szacunkowa wynosi 1145 zł. Najniższa oferta 763 zł. 40 gr. Warunki do przejrzania w podpisanym Sądzie biuro 52. 2962

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 4 marca 1930.

E. 876/29. Edykt licytacyjny. Dnia 6 maja 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 8 licytacja 3/16 części realności lwh. 307 gminy Zawadka rymanowska oszacowanych na 319 zł. 71 gr. Najniższa oferta wynosi 213 zł. 14 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2966

Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 1 marca 1930.

E. 1178/29. Na wniosek wierzyciela Zygmunta Bobkiera, kupca w Babicach, dnia 27 lutego 1930 zostały zastawniczo opisane niewpisane do księgi gruntowej 1/3 część realności obj. whl. 45 zniszczonej ks. gr. gm. Babice, składająca się z pgr. 286, 287, 288 i 289, oraz 1/5 część realności obj. whl. 44 tejże gm. składająca się z pgr. 19, 712/2, 728/5 i 728/7 zobowiązanej Marii Seneczko w Babicach własne na rzecz wykonanej wierzytelności tegoż wierzyciela w kwocie 30 zł. 65 gr. zpn. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by do 2 miesięcy od ogłoszenia zgłosili swe prawa pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym, 2963

Sąd powiatowy.
Dubiecko, dnia 3 marca 1930.

E. XV. 4739/19/1. Edykt licytacyjny Dnia 26 marca 1930 o godz. 10 rano przy ul. Piłchowskiej 24 sprzeda się przez publiczną licytację 4 duże kamienie płytowe na nagrobki i 3 pomniki. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzyć przedmioty wystawione na sprzedaż. 2989

Sąd powiatowy miejski, Odd. XV we Lwowie.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. dz. pr. 4900/30/C. 7. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie złożył na nowo wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Kraków XIII. Zwierzyniec oznaczone liczbami 1 do 553, zaś niżej wymienione Sady powiatowe odnowiły następujące wykazy hipoteczne zaginione wskutek wypadków wojennych i tak: Sąd powiatowy w Tarnobrzegu wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wielowieś, oznaczone liczbami 341 do 357, 359 do 372, 374 do 388, 390 do 395, 397 do 399, 401 do 460, 528 do 551, 583 595, 596, 601 do 603, 605 do 619, 624 do 628, 631, 633 do 636, 638, 640, 641, 643 do 646, 661, 662, 690, 777 do 779 dla gminy Żupawa oznaczone liczbami 857, 858, 1049, 1050, 1122, 1506, 1507, 1591, 1593 1594, 1596 do 1599, 1600 do 1627, 1658, 1692, 1694, 1695, 1697, 1699, 1704, 1713, 1732, 1960, 1987 do 2008, 2010 do 2040, 2042 do 2049, 2051 do 2053, 2055, 2057, 2059, 2060—2080 2082 do 2096, 2100, 2221 do 2236, 2253, 2338 do 2340, 2412, 2480 do 2482, 2484 do 2498, 2500 do 2502, 2581 do 2620, 2622 do 2651, 2664 do 2667, 2670 do 2699, 2889 do 2890, 2941 do 2951, 2990 do 3026, 3029 do 3045, 3049 do 3092, 3094 do 3132, 3134 do 3141, 3143 do 3145, 3147, 3149, 3151, 3153 do 3180, 3769 do 3805. Sąd powiatowy w Strzyżowie wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gm. kat. Grodzisko oznaczone liczbami 6, 7, 8, 9, 10, 11 i 150. Sąd powiatowy w Głogowie wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gm. kat. Rudna Wielka oznaczone liczbami 601, 602, 603, 607 do 620, 622 do 633, 635, 636, 638 do 644, 646 do 677, 679, 680, 682 do 701, 702, 703 do 720, 747, 748, 749/a 962 do 1079, 1262 do 1286/a oraz dla gminy Łąka część II, oznaczone liczbami 14, 15, 16. Sąd powiatowy w Nisku wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Koziana oznaczone liczbami: 31, 54, 108, 111, 112, 113, 114, 115, 117, 119, 127 do 135, 157 do 160, 162 do 238, dla gminy kat. Cholewiana Góra oznaczone liczbami 154, 160, 161, 163 do 179, 181 do 186, 188 do 192, 194, 195, 197, 199 do 216, 218 do 286, 288 do 334, 336 do 339, 342 do 345, 347 do

352, 355, 362, 371, 377, 383, 384, 385, 390, 396, 397, 402, 405, 407, 408, 409, 410, 411, 413, 416, 423 do 429, 440, 441, 444 do 459, 464, 465, 591, 592, 593, 162, 180, 187, 193, 196, 198, 267, 287, 335, 340, 344 i 391, 663, 664, 665, 666, dla gminy Koiabina oznaczone liczbami 221 do 223, 234, 237, 240, 241, 252, 261, 262, 263, 264 dla gminy Pławo oznaczone liczbami 206, 208, 212, 213, 345 do 350, 406 do 409, 421 do 439, 441 do 455, 466 do 479, 498, 500 do 540, 542 do 568, 640, 641, 648 do 654, 801, 931 do 935, 937 do 993 996 do 1120, 1122 do 1156, 1158 do 1171, 1183, 1184, 1185, 1188, 1189, 1190, 1192, 1196, 1198, 1200 do 1212 do 1219, 1400 do 1461 dla gminy kat. Nowy Kamień oznaczone liczbami 1 do 25, 27 do 44, 47, 48, 50, 51, 52, 54, 55, 57, 58 do 62, 64, 66 do 104, 107 do 186, 189 do 205, 207 do 241, 243 do 328 dla gminy kat. Groble oznaczone liczbami 139 do 148, 150 do 154, 157 do 163, 166, 167, 169 do 173, 175 do 178, 182 do 184, 186, 187, 191 do 197, 199, 201 do 208, 211 do 230, 232 do 253, 255 do 259, 288 do 298, 300 do 305, 307 do 317, 319 do 346, 358 do 361, 377, 379 do 413, 131 do 138, 149, 155, 156, 154, 165, 168, 174, 179, 180, dla gminy Kończyca oznaczone liczbami 1, 3 do 12, 14, 15, 17, 19 do 28, 30 do 35, 37 do 48, 50 do 65, 67 do 78, 80 do 90, 92 do 102, 104 do 110, 115 do 154, 156 do 194 oraz dla gminy kat. Łaski oznaczone liczbami 50, 72, 259 do 278, 295 do 298. To nowo utworzone względnie odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 15 kwietnia 1930 roku. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże nowych względnie odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wymienionych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie po myśli § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 kwietnia 1930, żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 15 kwietnia 1930 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznych objętych, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a do tego nie zostały wpisane aby do dnia 31 sierpnia 1930 włącznie w Sądzie powiatowym wzgl. u Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych gdzie sporządzone na nowo względnie odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeponych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Nadto o ile chodzi o wykazy hipoteczne Kraków, XIII. Zwierzyniec, to od zgłoszenia wyłącza się z pośród roszczeń wymienionych w § 7 a) leg. cit., te które już w postępowaniu celem sprostowania ksiąg gruntowych zbadano i odesłano do drogi prawa a z pośród praw obciążających wymienionych w § 7 lit. b) leg. cit. te których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania przekazawczego, oraz poucza się interesowanych, iż osoby, które chciałyby żądać zmiany lub uzupełnienia przekazania ciężarów, przeprowadzono hipoteczne na podstawie ustawy z dn. 11 grudnia 1906 l. 246 Dz. U. p. austr. z powodu, że następnie stan rzeczy, rozstrzygający pod względem przekazania ciężarów, zmienił się wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia o prawo własności mają zgłosić roszczenie swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edykacyjnego. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edykacyjnego lub przedłożenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 2885

Przesz Sąd Apelacyjny.
Kraków, dnia 18 marca 1930.

B. 5/30/40. Sąd powiatowy Oddział II. w Busku odwołuje list gończy rozesłany postanowieniem z dnia 15 lutego 1930 Sa 5/30/22 za Józefem Pastuchem z powodu jego przyrzeczenia. 2961

Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 marca 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 82/29/20. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 30 grudnia 1929 między dłużniczką Laurą Weiss, kupcową w Tarnowie ulica Wałowa 25 a jej wierzycielami. 2977

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 1 lutego 1930.

Sa I. 2. 12/30/2. Edykt ugodowy. Otwarte postępowanie ugodowe do majątku Samuela Gerszona, kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Salim Taubenfeld w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 26 marca 1930 godz. 9 przedpoł. 2976

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 24 lutego 1930.

Sa 35/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Sternbacha, handlarza skór w Samborze. Komisarz ugodowy Aleksander Kuczera, sędzia Sądu okręgowego w Samborze. Zarządca masy Feiweł Pachtinger, kupiec bławatny w Samborze. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa dnia 5 maja 1930 godz. 9 w sali Nr. 126. 2975

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 marca 1930.

Sa 4/26/278. Sąd okręgowy jako konkursowy w Samborze zatwierdził uchwałę z dn. 14 sierpnia 1919 lcz. Sa 4/26/271 przedłożony przez zarządcę masy konkursowej, Składnicy Kółek rolniczych, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, adw. Dr. Adlersberga w Drohobyczu, wymieniony w sprawozdaniu zarządcy z dnia 27/9 1928. D. 191 obrachunek dopłat z wyjątkami, wymienionymi w ustępach II. i III. uchwały Sa 4/26/271. Poleca się udziałowcom po myśli art. 99 art. 2 ustawy o spółdzielniach, by widocznie w obrachunku dopłaty uiścili do rąk zarządcy masy konkursowej do dni 14 pod rygorem egzekucji. Od tej decyzji wolno odwołać się w ciągu miesiąca od ogłoszenia zatwierdzenia obrachunku. 2974

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1930.

Sa 30/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Kostmana, kupca w Samborze. Komisarz ugodowy Aleksander Kuczera, sędzia Sądu okręgowego w Samborze. Zarządca ugodowy Adolf Heiselbeck, kupiec w Samborze. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa dnia 24 kwietnia 1930 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 126. 2973

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 7 marca 1930.

Sa 95/29/19. Uchwała. W sprawie ugodowej dłużnika Abrahama Gellera, kupca w Samborze, wobec prawomocności tut. uchwały z dnia 19/10 1929 Sa 95/29/17, zastanawiającej postępowanie ugodowe, zarządca się wykreślił z karty C realności obj. whl. ks. gr. gm. kat. Sambor-Miasto Abrahama Gellera własnej — adnotacji otwarcia postępowania ugodowego. 2972

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 29 stycznia 1930.

Sa 118/29. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Samborze, jako ugodowy zatwierdza ugodę z dnia 10/1 1930, zawartą w Sądzie powiat. w St. Samborze między dłużnikami Izakiem Horowitzem i Fischlem Ojzaszem z im. Horowitzem, kupcami w Starym Samborze a ich wierzycielami. 2971

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 14 lutego 1930.

Sa L. cz. 17/29/11. Zniesienie konkursu. Krydatariusz, Leizer Brod, kupiec w Rudkach. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą liczbą czyn. Sa 17/29 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 2970

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 28 stycznia 1930.

Sa 130/21. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników, Ichla Silberga i Salomona Laszczofera, kupców w Samborze, zastanawia się. 2969

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 marca 1930.

Sa 113/29/11. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Leontyny Akselrad, kupcowej w Samborze jest ukończone. 2968

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 marca 1930.

Sa 10/30. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Matesa Jammera w Niżankowicach zastanowiono. 2951

Przemysł, dnia 14 marca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 marca 1930.

Sa 30/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Kostmana, kupca w Samborze. Komisarz ugodowy Aleksander Kuczera, sędzia Sądu okręgowego w Samborze. Zarządca ugodowy Adolf Heiselbeck, kupiec w Samborze. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa dnia 24 kwietnia 1930 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 126. 2973

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 7 marca 1930.

Sa 95/29/19. Uchwała. W sprawie ugodowej dłużnika Abrahama Gellera, kupca w Samborze, wobec prawomocności tut. uchwały z dnia 19/10 1929 Sa 95/29/17, zastanawiającej postępowanie ugodowe, zarządca się wykreślił z karty C realności obj. whl. ks. gr. gm. kat. Sambor-Miasto Abrahama Gellera własnej — adnotacji otwarcia postępowania ugodowego. 2972

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 29 stycznia 1930.

Sa 118/29. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Samborze, jako ugodowy zatwierdza ugodę z dnia 10/1 1930, zawartą w Sądzie powiat. w St. Samborze między dłużnikami Izakiem Horowitzem i Fischlem Ojzaszem z im. Horowitzem, kupcami w Starym Samborze a ich wierzycielami. 2971

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 14 lutego 1930.

Sa L. cz. 17/29/11. Zniesienie konkursu. Krydatariusz, Leizer Brod, kupiec w Rudkach. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą liczbą czyn. Sa 17/29 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 2970

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 28 stycznia 1930.

Sa 130/21. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników, Ichla Silberga i Salomona Laszczofera, kupców w Samborze, zastanawia się. 2969

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 marca 1930.

Sa 113/29/11. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Leontyny Akselrad, kupcowej w Samborze jest ukończone. 2968

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 marca 1930.

Sa 10/30. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Matesa Jammera w Niżankowicach zastanowiono. 2951

Przemysł, dnia 14 marca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 marca 1930.

Sa 4/26/278. Sąd okręgowy jako konkursowy w Samborze zatwierdził uchwałę z dn. 14 sierpnia 1919 lcz. Sa 4/26/271 przedłożony przez zarządcę masy konkursowej, Składnicy Kółek rolniczych, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, adw. Dr. Adlersberga w Drohobyczu, wymieniony w sprawozdaniu zarządcy z dnia 27/9 1928. D. 191 obrachunek dopłat z wyjątkami, wymienionymi w ustępach II. i III. uchwały Sa 4/26/271. Poleca się udziałowcom po myśli art. 99 art. 2 ustawy o spółdzielniach, by widocznie w obrachunku dopłaty uiścili do rąk zarządcy masy konkursowej do dni 14 pod rygorem egzekucji. Od tej decyzji wolno odwołać się w ciągu miesiąca od ogłoszenia zatwierdzenia obrachunku. 2974

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 8 lutego 1930.

Sa 30/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Kostmana, kupca w Samborze. Komisarz ugodowy Aleksander Kuczera, sędzia Sądu okręgowego w Samborze. Zarządca ugodowy Adolf Heiselbeck, kupiec w Samborze. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1930. Audjencja ugodowa dnia 24 kwietnia 1930 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 126. 2973

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 7 marca 1930.

Sa 95/29/19. Uchwała. W sprawie ugodowej dłużnika Abrahama Gellera, kupca w Samborze, wobec prawomocności tut. uchwały z dnia 19/10 1929 Sa 95/29/17, zastanawiającej postępowanie ugodowe, zarządca się wykreślił z karty C realności obj. whl. ks. gr. gm. kat. Sambor-Miasto Abrahama Gellera własnej — adnotacji otwarcia postępowania ugodowego. 2972

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 29 stycznia 1930.

Sa 118/29. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Samborze, jako ugodowy zatwierdza ugodę z dnia 10/1 1930, zawartą w Sądzie powiat. w St. Samborze między dłużnikami Izakiem Horowitzem i Fischlem Ojzaszem z im. Horowitzem, kupcami w Starym Samborze a ich wierzycielami. 2971

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 14 lutego 1930.

Sa L. cz. 17/29/11. Zniesienie konkursu. Krydatariusz, Leizer Brod, kupiec w Rudkach. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą liczbą czyn. Sa 17/29 zostaje za zgodą wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 2970

czuk syn Michała i Anny ur. 4/2 1893 w Stopczatowie pow. Kołomyja. T. 254/29. Roman Hnatiuk syn Melanji z Hnatiuków Worotniak, ur. 31/7 1896 w Zaluczu nad Czerezmosem pow. Sniatyn. T. 256/29. Maksym Sepij syn Michała i Heleny ur. 24/8 1897 w Seratińcach pow. Horodenka. T. 261/29. Dmytro Hoholuk syn Iwana, ur. 10/2 1888 w Użniu pow. Horodenka. T. 265/29. Mikołaj Kuznir syn Lesia ur. 9/12 1885 w Nowosielicu pow. Sniatyn. T. 266/29. Andrzej Paliczuk s. Mikołaja ur. 21/2 1886 w Kielichowie pow. Sniatyn. T. 268/29. Iwan Obzirków syn Iwana i Marii ur. 8/10 1894 w Myszynie pow. Kołomyja. T. 273/29. Wasyl Lesiuk syn Stefana ur. 8/4 1886 w Toporowcach pow. Horodenka. T. 277/29. Nykoła Tomyn syn Wasyla i Marii ur. 23/2 1873 w Mykietyńcach p. Kosów. T. 278/29. Stefan Korobczuk syn Fedora i Anny ur. 11/8 1874 w Winogradzie p. Kołomyja. T. 280/29. Onufry Pouch syn Michała i Paraski ur. 15/6 1892 w Tekuczy p. Kołomyja. T. 295/29. Iwan Drohomireckij s. Aleksandra i Rozalji ur. 1886 w Czeremchowie pow. Kołomyja. T. 303/29. Hryć (Gregorius) Kopcuk syn Pawła i Anny ur. w Horodzie pow. Kosów. T. 305/29. Dmytro Bakańczuk syn Oleksy i Anny ur. 1/2 1883 w Hołowach pow. Kosów. T. 306/29. Łukasz Stefuranecz syn Wasyla i Paraski ur. 23/9 1883 w Sokołowcach pow. Kosów. T. 309/29. Mykieta (Nictas) Tomiuk syn Marii ur. 14/8 1879 w Zabiem Stupejka pow. Kosów. T. 311/29. Mikołaj Nikimczuk syn Mikołaja i Zofji ur. 6/12 1880 w Zabiem Stupejka, pow. Kosów. T. 312/29. Mikołaj Pylypiuk syn Iwana i Katarzyny ur. 1812 1876 w Trościńcu, pow. Sniatyn. T. 319/29. Józef Demiańczuk syn Jana ur. 10/11 1883 w Strzylczu pow. Horodenka. T. 326/29. Piotr Juryn Petrowańczuk ur. 16/8 1880 w Kosmaczu pow. Kołomyja. T. 327/29. Józef Chabarowicz syn Jana i Rozalji ur. 11/3 1893 w Kamionkach wielkich pow. Kołomyja. T. 336/29. Cyryl Lesiuk syn Maksyma i Paraski ur. 31/7 1892 w Kutach starych pow. Kosów. T. 344/29. Petro Guraluk syn Iwana i Paraski ur. 11/4 1890 w Rakowczyku pow. Kołomyja. T. 345/29. Iwan Todorowicz syn Nykoły i Justyny ur. 10/6 1896 w Rakowczyku pow. Kołomyja. T. 349/29. Roman Kamiński syn Josyfa i Zenobji ur. 7/2 1888 w Kołodrobcach pow. Zaleszczyki ostatnio w Kołomyji zamieszkały. T. 350/29. Bazyli Oleksiuk syn Dmytra ur. 31/12 1875 w Szeszorach pow. Kosów. T. 351/29. Jan Zaboroły syn Michała ur. 7/2 1874 w Lisowcach pow. Tluste, zam. w Kulaczkowcach pow. Kołomyja. T. 356/29. Jurko Sonyk syn Hrycka ur. 21/4 1873 w Trójcy pow. Sniatyn. T. 358/29. Bazyli Towstiuksyn syn Stefana ur. 21/11 1883 w Trójcy pow. Sniatyn. T. 359/29. Bazyli Bereziuk syn Józefa ur. 14/12 1882 w Kniazdorwie pow. Kołomyja. T. 360/29. Iwan Nikorowicz, syn Michała i Oleny ur. 1/3 1884 w Luczy pow. Kołomyja. T. 361/29. Dmytro Biłak syn Jaremijasza i Anny ur. 9/4 1891 w Krzyworówni pow. Kosów. T. 363/29. Wasyl Seniuk syn Hryhora i Katarzyny ur. 23/4 1883 w Debesławcach, pow. Kołomyja. T. 367/29. Mikołaj Czoban syn Jakóba, ur. 15/5 1881 w Trójcy pow. Sniatyn. T. 371/29. Iwan Pawluk syn Onufrego i Marii ur. 3/6 1886 w Rakowczyku pow. Kołomyja. T. 373/30. Konstancy Dmytruk syn Nestora i Teodozji ur. 25/5 1853 w Werbiązu wżnym pow. Kołomyja. T. 16/30. Seinwel Dorn syn Chaima ur. w 1893 w Luczy pow. Kołomyja. T

Nowy przedmiot jest wykładany teraz na pensjach w Ameryce. Sztuka szminkowania się.

Ameryka jest przysłowiowym krajem wielu ekscentryczności. Ale nawet w Ameryce, w kołach mieszczańskich zwłaszcza, wywołał burzę bardzo ekscentryczny pomysł wprowadzenia w szkołach żeńskich w Chicago tak osobliwego „przedmiotu“ programu szkolnego, jak... nauka szminkowania się. Powodem, który władze szkolne miały skłonić do zaprowadzenia tak osobliwej inowacji, miało być to, iż młode dziewczęta, widząc szminkę na twarzach swoich matek, naśladowały je, czyniły zaś to tak nieudolnie, że powodowały często same sobie psucie się ce-

ry i inne, ujemne dla zdrowia następstwa. To też szkoły, widocznie wychodząc z założenia, że z plagą szminkowania się walczyć niepodobna, poszły po linii najmniejszego oporu i postanowiły ją przynajmniej zmniejszyć. Odzywają się również głosy, że pozwolenie dziewczętom na szminkowanie się, odbierze używaniu szminki charakter rzeczy „zakazanej“, a więc pociągającej i nęcącej młodociane umysły szkolnych elegantek. Opinia publiczna niebardzo jednak chce się zgodzić z tym nader karkołomnym poglądem „pedagogicznym“.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 24 marca.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'50.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90'50—8.90'70, Londyn 43.39—43.41, Zurych 172.70—172.80, Praga 26.42—26.44, Wiedeń 125.65—125.72, Berlin 212.85—212.90.
Dolary słabsze, Londyn silniejszy.
Na Gieldzie akcyjnej ruch średni przy kursach utrzymanych.
Z papierów państwowych płacono za dolarówkę 76, inwestycyjną 127.
Z papierów procentowych kupowano listy zastawne 4 i pół proc. Bank Krajowego po 56.
Z papierów dywidendowych notowano: Gazy 20—20.25, Chodorów 140.
Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDENSKA.
Wiedeń, 24 marca 1930
Berlin 169'16:0 Czerniowce 54 00

Budapeszt	123'81'00	Austr. kol. p.	38 05
Bukareszt	4'20'75	Goeszów	238 00
Kopenhaga	189'65	Cement	97 00
Londyn	34'47'08	Browary	114 00
Mediolan	37'10'00	Alpiny	34 60
N. Jork	70'08'25	Berg u. Hüt.	820 00
Paryż	27'73'00	Pold: Hütten	168 00
Praga	20'98'75	Prager Eisen	101 05
Warszawa	79'66'00	Rima	102 40
Zurych	137'17'00	Skoda	388'50
Renta majowa	1'70'0	Siersza	12'75
Renta lutowa	1'96'5	Silesia	3 25
Dunaj S. Adria	88'90	Zieleniewski	48'10
Bankverein	20'95	Apollo	107'00
Bodenkredit	94'00	Fanto	4'24
Kreditanstalt	51'00	Karpaty	5 60
Hipoteczny	73'00	Galicja	35 00
Kompas	12'00	Nafta	28'00
Länderbank	27'75	Schodnica	10 00
Unionbank	3'30	Rakszawa	—
Kolej półn.	10'49'50	Bank Małop.	0 15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.
Lwów, 25 marca.
Na Gieldzie pieniężnej ruch mały. tendencja utrzymana, usposobienie dość słabe.

GIEŁDA ZBOZOWA.
Lwów, 25 marca.
Na Gieldzie zbożowej bez obrotów, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 25 marca 1930

Dolary St. Zj.	8'89'00	Franki fr.	34'92'00
Belgia	124'40'00	Holandja	357'98'00
Kopenhaga	238'85'00	Londyn	43'41'00
Nowy Jork	8'90'06	Paryż	34'94'00
Berlin	212'90	Bukareszt	00 00
Praga	26'43'25	Szwajcaria	172'70'00

Sztokholm	239'85'00	Wiedeń	125'69'00
Włochy	46'71'00	Gdańsk (of.)	173'53
4% inwestycyjna	125'25		
5% pożyczka konwersyjna	52'75		
pożyczka kolejowa konwersyjna	55'50		
pożyczka kolejowa	102'50		
pożyczka dolarowa	76'50		
dolarówka	75'50		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94'00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94'00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94'00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 25 marca 1930

Bank Dysk.	125'00	Modrzejów	13'75
Bank Handl.	117'00	Ostrowiec B.	54'00
Zw. Sp. Zar.	78'50	Starachowice	21'00
Bank Polski	168'00	Syndyk. roln.	10'00
Dąbrowa	50'00	Zieleniewski	56'50
Sila i światło	85'00	Zawiercie	10'50

Spieś	102'0	Haberbusch	107'00
Warsz. cuk.	28'0	Barikowski	60'75
Węgiel	53'50	Bank Małop.	27'00
Cegielski	4'00	Siersza d.	29'50
Lilpop Rau	24'00	Rudzki	28'50
Bank Zachod.	73'00	Spirytus	21'50
Firlej	38'50	Wysoka	235'25

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Do L. M. 38972/30.
OGŁOSZENIE PRZETARGU.
Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę 400 (czterysta) wagonów à 10 tonn kamienia łamanego z piaskowca karpackiego, w czasie od 1 maja do końca października 1930 r.
Oferty pisemne sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami i zaopatrzone w dowód złożenia w Kasie Miejskiej wadium ofertowego w wysokości 2000.— (dwa tysiące) złotych należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 7 kwietnia 1930 r. godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora III. Wydziału Magistratu III p., drzwi Nr. 120 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę kamienia łamanego“, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Przetarg ustny jest wykluczony. Blankiety ofertowe i warunki dostawy można nabyć za opłatą 5.— zł. codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Magistratu III p., drzwi Nr. 95. 2928
Lwów, dnia 19 marca 1930 r.
Dr. Inż. OTTO NADOLSKI
Komisarz Rządu
p. o. prezydenta miasta.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

Do L. M. 38971/30.
OGŁOSZENIE PRZETARGU.
Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na do-

stawę 500 (pięćset) wagonów à 10 tonn szutru rzecznego w czasie od 1 maja 1930 do końca listopada bieżącego roku.
Oferty pisemne sporządzone na urzędowych formularzach przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami zaopatrzone w dowód złożenia w Kasie Miejskiej wadium ofertowego w wysokości 2000.— zł. (dwa tysiące złotych) należy wnieść pocztą lub osobiście do dnia 5 kwietnia 1930 r. godzina 12-ta w południe do rąk Dyrektora III. Wydziału Magistratu III p., drzwi nr. 120 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę szutru rzecznego dla robót drogowych“, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Przetarg ustny jest wykluczony. Blankiety ofertowe i warunki dostawy można nabyć za opłatą 5.— zł. codziennie w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Magistratu III p., drzwi Nr. 95. 2927
Lwów, dnia 19 marca 1930
Dr. Inż. OTTO NADOLSKI
Komisarz Rządu
p. o. prezydenta miasta.

OGŁOSZENIE.
Dnia 29-go marca 1930 r. o godz. 19-tej w gmachu Politechniki, sala II. (matematyki) odbędzie się
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI STUDENTÓW POLITECHNIKI WE LWOWIE
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
3) Sprawozdanie Zarządu;
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5) Zmiana statutu;
6) Podział zysków;
7) Uchwalenie wysokości dopuszczalnego obciążenia Spółdzielni;
8) Wybory nowych Władz Spółdzielni:
a) Rady Nadzorczej,
b) Komisji Rewizyjnej,
c) Zatwierdzenie Zarządu;
9) Wnioski i interpelacje. 2919

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w myśl uchwały powziętej przez

62 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Akcyjny Bank Hipoteczny wypłacać będzie

w Zakładzie głównym we Lwowie, we Filjach swych w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach, w Warszawskim Banku Dyskontowym w Warszawie, w Austr. Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu, w Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze,

tytułem dywidendy za rok 1929 kwotę zł. 10'—

za każdą akcję opiewającą na Zł. 100.— a to począwszy od 1 kwietnia 1930 za ściągnięciem kuponu Nr. 3.

We Lwowie, dnia 24 marca 1930.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

HENRY POULAILLE. 21)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.
Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.
P. Werstchild wyjmując chusteczkę i wyciera się hałaśliwie. Głos p. de Rauscheina dziwnie brzmi w jego uchu:
— Ja również jestem wzruszony — zapewnia go.
»Bydłę!...« myśli ojciec. »Równie wzruszony!... Co on cierpi do mnie? Co ja mu zrobiłem?
I znów twarz córki przysłania wszystko i odsuwa na drugi plan to, co nie dotyczy jej bezpośrednio.
W oczach starca robi się ciemno; widzi róg wagonu, obitego miękkim pluszem... Twarz panny Werstchild i jej damy do towarzystwa zniekształcił przestrasz.
Wzrok jego koncentruje się na córce... Przywołuje go...
A czas biegnie.
... Minuty.
Nie! Godziny!...

XXI.

Jakiś pracownik wbiega pędem.
— Panie zawiadowco... depesza z Triville.

P. Werstchild zatyka uszy. Nie chce nic słyszeć. Wbrew chęci dowiadyuje się jednak treści depeszy:
»2321 skierowany na tor transytowy«.
Kości rzucone.
Nic już teraz zrobić nie można. Lada sekunda nastąpi spotkanie. Jaki rezultat?
Ile ofiar?
Co prawda, będzie mniej, niż, gdyby pociąg doszedł do Prima... Wpadłby na plac Centrum, w czasie największego ożywienia... Byłoby wtedy 1500, a może i 2000 ofiar! A zderzenie w Triville może spowodować 100 ofiar, może 50 lub nawet... tylko 20...
Ale i córka jego...
Jeżeli i ona znajdzie się w liczbie?...
I naraz już nie jest w biurze, pomiędzy milczącymi figurantami, którzy napawają się jego rozpaczą...
Wskutek rozdwojenia osobowości, zupełnie zresztą zrozumiałego, wszystkie jego myśli zbiegają się w jednym punkcie. Jest ciemna noc. To nie jest tylko wrażenie, jak to miało miejsce przed chwilą. Jest naprawdę ciemna noc. Triville... Dokoła niego rozkładają się tory, w kształcie wachlarza, dworzec napół oświetlony... Noc zimna, wiatr dmie lodowaty...

Drży z zimna, a zarazem i z gorączki.
— Moja biedna Peggy... Peggy kochana!
Niech mi Bóg przebaczy!
A ty, drogie dziecko?...
Peggy, ty nie umrzesz!
Nie... Wołałaś mnie i oto jestem! Peggy!... Peggy!...
Wtem widzi pociąg, który sam kazał wysłać.
Zaledwie zdążył odwrócić głowę, a tu nadbiega już oszalała lokomotywa, a tu nią zaś dziesięć wagonów.
Chciałby uciekać, lecz nie może... Za trzy sekundy... oblicza... nastąpi zderzenie.
Za dwie...
Za sekundę...
I w przerażeniu krzyczy... krzyczy...
Brzmi to, jak skarga śmiertelnie zranionego zwierza.
Peggy... Peggy!...
Krzyczał tak głośno, że zbudził żonę.
Podchodzi w koszuli do łóżka męża.
Zdaje jej się, że śpi.
— Co ci, kochanie? — mówi, otulając go koldrą.
Napoty we śnie, odpowiada:
— Nie widzisz?...
— Co kochanie, jesteście chory?

— Dwa pociągi... Patrz, wypuściłem ten drugi na spotkanie Dixville, który nie mógł się zatrzymać... O, tam! — i kładzie rękę na oczy. — Nie chcę tego widzieć, jestem za to odpowiedzialny... od — — po wie — — dzia — — lny — — ! Zaaresztujcie! zaaresztuj — — tu — — cie mnie!...
W ciszy nocy słychać naraz pukanie lekkie, lecz szybkie, natarczywe.
Pani Werstchild nakłada szlafrok i wybiega.
Człowiekowi, którego męczy zmora we śnie, taki hałas wydaje się trzaskiem wagonów, wbijających się jeden w drugi, rozsypujących się na miazgę, po katastrofie.
Zdaje mu się, że słyszy rżenie... krzyki.
To pani Werstchild na progu, w drzwiach rozmawia z pracownikiem, który przyszedł do męża.
— Chory jest — mówi doń.
— To bardzo ważna i pilna sprawa — tłumaczy pracownik, posadzając ją o złą wolę. (Bo oni czyż mają prawo chorować?!).
I pracownik nastaje w dalszym ciągu.
Wówczas odpowiada z rezygnacją:
— Dobrze, zbudzę go.
— Czekam, proszę pani. Mam taksówkę.
(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadeślanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i psaki na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

•Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na użytość pocztowa opłacona ryczałtem.